Nr. 15b. Dnia 15 stycznia. Piątek. Dnia 3 (15) stycznia 1886 r

**PRENUMERATA**

*Kurjera warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):

Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.

Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.

Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Ces. wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.



***Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.***

— Jutrzejsze nieszpory rozpoczynają odpusty: ku uczczeniu Imienia Jezus w kościołach: św. Antoniego (po-reformackim), św. Trójcy (po-trynitarskim) i w kościołku szpitalnym Dzieciątka Jezus; na pamiątkę św. Pawła I-go pustelnika w kościele św. Ducha (popaulińskim).

— Jutro w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawioną będzie o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa na intencję arcybractwa Serca N. Marji Panny.

## Przegląd polityczny.

Nadchodzą bliższe szczegóły o podstawach umowy zawartej pomiędzy sułtanem i ks. Aleksandrem. Umowa nie orzeka wprawdzie wyraźnie o zjednoczeniu Bułgarji z Rumelją, ale stwarza stan faktyczny, którego inaczej nazwać nie można. Książę battenberski ma być na lat pięć mianowany przez W. Portę gubernatorem jeneralnym Rumelji Wschodniej; naturalnie, że po upływie pięcioletniego okresu nominacja powtórzy się, jako niezbędny wyraz unji. Sobranje bułgarskie i zgromadzenie prowincjonalne Rumelji Wschodniej będą obradowały osobno, dla rozbioru spraw wspólnych będą wszelako łączyły się za pomocą obustronnych delegacyj. Armja rumelijska, oddana pod rozkazy księcia bułgarskiego, nie będzie mogła być użytą na zewnątrz własnej prowincji. Oficerów od kapitana w górę zatwierdza w stopniach sułtan. Jako ryczałt zaległego haraczu lennego ks. Aleksander wypłaci Turcji 300,000 funtów.

Jakkolwiek głosy półurzędowe Europy nie wystąpiły dotąd z analizą ugody turecko-bułgarskiej, już samo powstrzymanie się ich z potępieniem jej warunków dowodzi, że Europa chętnie patrzy na ten układ, pozwalający rokować uspokojenie się wichrzeń na półwyspie bałkańskim. Tem dziwniej uderza, że w chwili tej Serbja poczyna znowu śpiewać starą piosenkę o przywróceniu równowagi sił na półwyspie. Ta idea kosztowała ją tyle krwi i upokorzenia, że niepodobna zżymaniu się obecnemu w Belgradzie przypisywać innej pobudki, jak chęć wytargowania pobłażliwszych warunków przy rokowaniach o pokój. W tym też zapewne tylko celu Serbja nietylko opornie zachowuje się wobec idei rozbrojenia, poruszonej w nocie zbiorowej mocarstw z d. 12-go b. m., ale owszem powołuje pod broń rezerwy, a król Milan wraz z „generalissimusem" swoim, jen. Horwatowiczem, wyjeżdża znów do obozu w Niszu.

*Budapester Correspondenz* zamieszcza list z Belgradu, w którym określono bliżej warunki, pod jakiemi rząd serbski byłby gotów zawrzeć pokój z Bułgarją. Osnowa tego listu przedstawia się w streszczeniu jak następuje:

Rząd serbski zastanawiał się już nad warunkami, pod któremi zawarłby pokój z Bułgarją i powziął stanowczą decyzję w tej mierze. Życzenia Serbji ograniczają się do tego, iż ma być utrzymany *status quo ante* bez zmiany i w zupełności. W rokowaniach pokojowych wychodzi Serbja z przekonania, że wojska serbskie nie zostały pobite w żadnej walce i że Serbja może i musi żądać utrzymania równowagi na półwyspie bałkańskim, jako *conditio sine qua non*, gdyż inaczej nie można ani myśleć o utrzymaniu pokoju, choćby przez krótki czas. Jeśli postanowienia traktatu berlińskiego zostałyby ściśle utrzymane i jeśli daną będzie materjalna rękojmia, że Bułgarja postanowienia te uszanuje, w takim razie Serbja nie podniesie żadnych zarzutów. Skoro jednak, czy to przez zgodzenie się W. Porty, czy to mocą uchwały mocarstw, Bułgarja zostanie powiększoną, Serbja nie zgodzi się na to, jeśli terytorjum jej nie zostanie odpowiednio rozszerzone.

Gdyby Europa uważała za rzecz możliwą uznać unję bułgarską, w takim razie musiałaby Serbja otrzymać nietylko okrąg widdyński, ale i trneński, przyczem przywiązuje Serbja do posiadania okręgu trneńskiego jeszcze większą wagę, zwłaszcza dlatego, ponieważ w innym razie mogłaby Bułgarja każdej chwili wkroczyć do Macedonji, a niepodobna przypuścić, aby na tego rodzaju powiększenie Bułgarji można się zgodzić. Granica serbska, w razie utrzymania Widdynia i Trna, byłaby wprawdzie bliską Sofji, jasną jest jednak rzeczą, że po unji bułgarskiej *eo ipso* nie Sofja, ale Filipopol stałby się stolicą Bułgarji. Te żądania Serbji uzna każdy oceniający sytuację bezstronnie, nawet i po wypadkach ostatniej wojny, za usprawiedliwione.

Armja serbska nie została ani razu pobitą w otwartem polu, a gdyby interwencja hr. Khevenhüllera nie sprowadziła zawieszenia broni, byłby wkroczył jenerał Horwatowicz do Widdynia jako zdobywca; bułgarom wzięto 9 dział, z których 8 jest w Belgradzie, a jedno zupełnie zdemontowane w arsenale w Kragujewaczu; wzięto nadto bułgarom wiele sztandarów, amunicji i karabinów, a liczba jeńców bułgarskich wynosi kilka tysięcy.

Bułgarzy zaś nie mogą wykazać się ani jedną zdobyczą wojenną, tylko szczupłą garstką jeńców. Jedynie tylko błędy byłego ministra wojny, pociągniętego już do odpowiedzialności, a z którego winy nie posłano wojsku pod Śliwnicę dość amunicji, były powodem, że armja serbska była zniewoloną w zupełnym porządku przystąpić do odwrotu. Wówczas była w polu tylko połowa wojsk pierwszego powołania. Dziś są wszyscy, zwłaszcza pierwszego i drugiego powołania uzbrojeni, w Kragujewaczu wyrabiają dziennie 200,000 nabojów, a artylerja jest zupełnie uzbrojoną. Po upływie zawieszenia broni stanie cała Serbja, jak jeden mąż, przy królu, a jeżeli Serbja nie będzie mogła osiągnąć pokoju honorowego, zgodnego z dobrze zrozumianemi interesami Europy i z równowagą na półwyspie Bałkańskim, w takim razie dalszy ciąg wojny będzie nieunikniony.

Czyta się to wszystko, jak romans polityczny z przymieszką dobrego humoru.

*Br. Z.*

## Ciężkie czasy.

### II.

Gospodarstwa ekstensywne upadają u nas, bo one z natury swojej nie znoszą ciężarów hypotecznych, fiskalnych i znaczniejszych kosztów rolniczych; intensywne zaś rozwinąć się nie mogą, gdyż brak im jest tych środków własnych, a zarazem tej opieki, udogodnień i warunków zewnętrznych, o jakich w poprzednim wzmiankowaliśmy artykule. Gospodarstwa nasze w obecnych stosunkach niepomyślnych, jako system są czemś pośredniem, co trudno nazwać normalnem przejściem z ekstensywności do intensywności, ale raczej porównaćby je można do człowieka rwącego się rozpaczliwie w górę, którego fatalność na dół spycha. Są one dotknięte niemocą, na którą nie ma lekarstwa natychmiastowo uzdrawiającego.

W tym stanie patologicznym dotychczasową utratę sił uznając za fakt dokonany, potrzeba jedynie myśleć o podtrzymaniu pozostałej żywotności w chorym, aby przesilenie przetrwał i doczekać się mógł a przebyć rekonwalescencję szczęśliwie. Tym fa-

## ABRAMKO.

### KARTKA Z ŻYCIA MIEJSKIEGO.

Abramko był to blady, wątły żydek. Ojciec jego, Aron, niegdyś trudnił się krawiectwem, że zaś zestarzał się i oślepł, żył na łasce syna.

Mieszkali obaj w brudnej, ciemnej, zadusznej dziurze, wraz z liczną rodziną Mojżesza, handlarza. Zajmowali w niej kącik, w którym rozłożyli swe barłogi, niezawsze wolne od najazdu zamorusanych potomków ulicznego kupca i życie prowadzili jednostajnie, nudnie i nędznie.

Pomimo to nie znać na nich było tego przygnębienia, właściwego innym podobnym biedakom—żywili się jakąś nadzieją w lepszą przyszłość i pomoc współbraci.

Abramko pracował, oszczędzał, dni całe był za domem, a kiedy wracał, jeśli jeszcze był dzień, to siadał przy oknie, jeśli wieczór—przy łojówce i wygrywał z nut na skrzypcach.

Bo Abramko był muzykantem. Skrzypce dawały jemu i ojcu codzień chleba kawałek, były jedynym jego sposobem zarobkowania.

Niewielki to był zarobek. Współwyznawcy Abramka nazywali go warjatem i chcieli przemocą wciągnąć do jakiego interesu — Abramko opierał się temu. Dzieckiem jeszcze będąc, nauczył się grać od pewnego starego muzyka, który mieszkał w tej samej sieni i używał go często do posyłek.

A metr to był jakich wielu w tych czasach — nędzarz zgrzybiały, co kiedyś śnił o wielkości, którego życie złamało, nadzieje zawiodły... Miał on pono i talent i ochotę, w końcu rozpił się i zmarniał.

Abramko z szeroko rozwartemi źrenicami przysłuchiwał się opowiadaniom starego, który umiał przelać w swego ucznia zamiłowanie do sztuki.

Abramko pokochał muzykę, pokochał te czterostrunne drewniane skrzypki i oddał im się zupełnie.

Co jednak przecierpiał! W domu łajano go, bito często nawet. Ojciec kazał mu się brać do igły, brat starszy do handlu. Abramko znosił to, robił co mu kazano, a w chwilach wolnych biegł do swego dobroczyńcy. Nie miał ochoty do handlu, do igły czuł wstręt niezwyciężony.

Nieraz biegnąc ulicą wysłany przez ojca do kogoś z naprawionym paltotem lub przenicowanym surdutem, śpieszył się co tchu starczyło, by zyskać na czasie i wracając wpaść do izdebki starego i zagrać na ulubionym instrumencie.

To też Abramko robił wielkie postępy. Wkrótce wyuczył się kilku ładnych utworów, grał z nut piosnki smętne, arje z oper, walce strausowskie. Z początku grywał na instrumencie swego metra, który trzęsącą się już ręką dawał mu niezbędne wskazówki, później jednak instrument ów stał się jego własnością: muzyk umarł, a w spadku po sobie zostawił Abramkowi skrzypki.

Młody spadkobierca żałował starego, cieszył go wszakże dar bogaty, z którym odtąd postanowił nie rozstawać się nigdy.

A było to właśnie w czasie, gdy cholera harcowała w mieście. Brat jego, matka, siostry zapadli na tę chorobę i umarli. Ojciec wyszedł cały, a z ojcem i Abramko.

Pusto się zrobiło w stancyjce. Aron wziął się znowu do pracy, szył i łatał jak dawniej, a lata mijały, pozostawiając ślady po sobie.

Abramko zarabiał także. Grywał po podwórzach, po bawarjach, wynajmował się na wesela i różne zabawy, a że grał dobrze: wesoło i tęsknie, według żądania, więc z głodu nie marł. Aron pogodził się z tą myślą, że syn nie będzie krawcem i nieraz przysłuchiwał się wygrywającemu Abramkowi. Nie zachwycało to go bynajmniej, wiedział jednak, iż z tego żyć można.

Tak przeszło lat kilka, aż Aron zaniewidział i zmuszony był porzucić rzemiosło. Tu na Abramka spadł ciężki obowiązek utrzymywania ojca. Dotąd zarabiał, ale ledwie na siebie, na dwóch zarobić było trudniej. Przenieśli się więc z ojcem do stancyjki Mojżesza, ścieśnili się jak mogli i tak wlekli z dnia na dzień swe smutne istnienie.

Abramko chciał się dostać do jakiej orkiestry i mieć stałe zajęcie. Dyrektor jednej nie przyjął go dlatego, że był żydem, tłumacząc się, iż cały komplet złożony jest z chrześcjan; drugi odmówił ze względu, iż nie miał miejsca, trzeci zaś ofiarował gotowość przyjęcia, ale... bez wynagrodzenia.

Abramko był zmartwiony. Szukał sposobu po-

ktem dokonanym, z którym oswoić nam się należy, jest stanowczo obniżenie się dochodów, a w następstwie tego—ceny ziemi. Jesteśmy o czwartą część, czy o trzecią, czy o połowę mniej bogaci, niż byliśmy temu lat cztery.

Pogodzenie się z tym faktem byłoby łatwem, gdyby jego następstwa zażegnać się dały samą *oszczędnością* w wydatkach potrzebnych na utrzymanie domu rolnika. Ale ziemia jest u nas silnie obciążoną, a te jej ciężary, potrzeby ulg nie uwzględnią. Oprócz podatków skarbowych, opłat gminnych etc. etc., jest jeszcze obdłużenie hypoteczne i wekslowe, które dawniej pozornie nienadmierne, obecnie przy obniżeniu się ceny ziemi, częstokroć bieżącą jej wartość wyczerpują. Otóż główną trudnością, głównem zadaniem w doprowadzeniu chorego do stanu rekonwalescencji jest zabezpieczenie rolnictwa krajowego od ruiny, podczas normowania się obecnych cen ziemi.

Smutne, acz początkowe dopiero skutki zaburzenia stosunków rolniczych, sprawionego obniżeniem się wartości ziemi, występują już jaskrawo i groźnie. Przedewszystkiem kredyt rolny poniósł cios dotkliwy. Kapitaliści, widząc obniżoną cenę zastawu, a ztąd zmniejszoną rękojmię bezpieczeństwa, na ziemię pożyczać chętnie nie chcą, dotychczasowe zaś wierzytelności wypowiadają. Rolnicy znów, nie mogąc czerpać z kredytu środków do niezbędnych w gospodarstwie nakładów, mając wreszcie i tak już uszczuplone znacznie dochody, często stają się niewypłacalnymi.

Wymownym tego braku kredytu dowodem jest uciekanie się do środka tak rozpaczliwego, jak dobrowolne podnoszenie podatku gruntowego dla uzyskania większej pożyczki od Towarzystwa kredytowego ziemskiego. A jednak kapitalistów i kapitałów nie brak jest w kraju naszym. W obecnej chwili np. złożonych jest dla przechowania papierów publicznych procentowych, a mianowicie listów zastawnych, w samej tylko kasie głównej Tow. kredytowego ziemskiego za sumę rs. 14,360,000, od których składający opłacają ½‰ depozytowego rocznie. Na tę olbrzymią sumę funduszów prywatnych, w znacznej części z hypotek wycofanych, składają się przeważnie kapitały średnie; nie brak jest jednak sum po 30, 40 i 50 tysięcy rubli, a są i po parękroćstotysięcy rubli. Na liście składających znajdują się tylko dwa nazwiska izraelitów i to przy sumach nieznacznych.

Wypowiadanie wierzytelności hypotecznych w obecnych warunkach, gdy już samo opłacenie procentów od znaczniejszego obdłużenia jest trudnem, powoduje zupełną niewypłacalność dłużnika. Groza ruiny i nędzy ciężką jest próbą dla uczciwości ludzkiej i niewielu też z niej z czystem wychodzi sumieniem. Dłużnicy zagrożeni utratą całego mienia, pod brzemieniem nieszczęścia upadając moralnie, zabezpieczają się środkami nieprawemi od zupełnego upadku materjalnego. Ztąd powstają nieszczęsne krętaniny i harce z wierzycielami, symulacyjne dzierżawy długoletnie i sprzedaże, symulacyjne obdłużenie hypotek dla odjęcia kredytorom wekslowym możności zabezpieczenia się, ztąd parcelacje upozorowane zamianą służebności włościańskich na wynagrodzenie gruntem, ztąd wreszcie zupełne dóbr dewastacje.

Wszystko to są środki wysoce nieuczciwe, zabijające moralnie tych, co się ich dopuszczają, a jakkolwiek rzadkie i wyjątkowe dotąd, szkodliwe jednak dla kraju całego. Symulacyjne te obdłużenia, dzierżawy i sprzedaże, podkopują kredyt wekslowy ogółu rolników; parcelacje upozorowane zamianą służebności, osłabiają dotychczasową wiarę w rękojmię hypoteczną; wreszcie dewastacje, zamieniające żyzną rolę w step bezużyteczny, nietylko o nędzę ludność miejscową przyprawiają, ale znaczny przynoszą uszczerbek ogólnej sumie bogactwa narodowego. Przez takie zmarnowanie, zniszczenie warsztatu rolniczego, część zabezpieczonych na ziemi kapitałów przepada bezpowrotnie, produkcja upada, zapotrzebowanie pracy, więc zarobkowanie robotników rolnych ustaje, skarb nawet cierpi, bo z ziemi opuszczonej należności swych nie jest w stanie wycisnąć.

Następstwa takie obecnego przesilenia rolniczego, acz coraz częstsze, są jeszcze, jako rzekliśmy, wyjątkowemi. Ażeby jednak nie dopuścić rozpowszechnienia się zarazy—a mamy tu głównie na myśli symulowane parcelacje i dewastacje, jak ze wszystkich objawów choroby najszkodliwsze dla ogółu—należałoby przedsięwziąć wszelkie środki możliwe. W zapobieżeniu złemu zainteresowani są nietylko rolnicy, cierpiący pośrednio przez każdą upadłość zadającą cios nowy kredytowi rolnemu, nietylko pojedynczy wierzyciele, ale zarazem wielka nasza instytucja kredytowa ziemiańska, ale skarb, ale wreszcie państwo same, stojące na straży bogactwa narodowego, moralności publicznej i bytu ludu z pracy rąk żyjącego.

W artykule następnym zobaczymy, jakie przedsiębiorą się środki, aby zapobiedz dalszemu rozwojowi złego.

*Just.*

---

## Stowarzyszenie dąbrowieckie.

Dwa lata minęło od czasu, jakeśmy po raz pierwszy w tem miejscu podali wiadomość, iż w osadzie Dąbrowa górnicza powstaje stowarzyszenie spożywcze pod nazwą „Nadzieja". Dwa lata ciężkiej pracy, mozolnych zabiegów, wyczekiwania...

Lecz spuśćmy zasłonę na tę przeszłość, bo oto właśnie i dla pożytecznego przedsięwzięcia dąbrowian nastają teraz pomyślniejsze chwile. Natomiast wyraźmy słowa szczerej podzięki inicjatorowi „Nadziei", p. Kalikstowi Dąbrowskiemu, który, mimo częstych nieporozumień, uraz, kłopotów i prawdziwie prowincjonalnych nieprzyjemności, przez całe dwa lata stał na straży swojego projektu i z ojcowską troskliwością prowadził go po drodze do urzeczywistnienia. Dzięki takiej energji i opiece myśl spółki musiała wydać pożądany owoc.

Statut „Nadziei"— spółki spożywczej dla robotników i w ogóle ludności górniczej w Dąbrowie — po długich poprawkach, zwłokach i t. d. został ostatecznie zatwierdzony w d. 20-ym października roku 1885-go, w d. zaś 10-ym b. m. odbyło się pierwsze zgromadzenie ogólne uczestników, z którego poniżej pragniemy zdać sprawę.

Miejscem zebrania była sala na szybie „Aleksander" w Hucie bankowej, dokąd w ubiegłą niedzielę, o godz. 3-ej po południu, zgromadziło się 72-ch członków, zapisanych na liście założycieli stowarzyszenia. Ponieważ cała lista obejmuje 117 osób, przeto na naradę nie przybyło 45. Przed dwoma laty, gdy zbierano podpisy na uczestnictwo w projektowanej wówczas spółce, liczba członków była większa, obejmowała bowiem 131 nazwisk, ale w ciągu owych dwóch lat, bądź skutkiem śmierci, bądź z powodu wyjazdu z Dąbrowy, ubyło 14-tu stowarzyszonych.

Porządek dzienny sesji niedzielnej, zwołanej przez komitet tymczasowych wspólników, zawierał następujące punkta: 1) wybór przewodniczącego i sekretarza; 2) odczytanie sprawozdania z działalności komitetu tymczasowego—i 3) zdecydowanie opłaty za druk ustawy i książeczek obrachunkowych w stosunku do każdego uczestnika.

Posiedzenie zagaił przewodniczący w komitecie tymczasowym i założyciel „Nadziei", p. Kalikst Dąbrowski, stosownem przemówieniem, w którem zarazem zaproponował obecnym dokonanie wyboru przewodniczącego zgromadzeniu i sekretarza, wymieniając 7-iu kandydatów. Wskutek zarządzonych zaraz wyborów, przewodniczącym został p. Feliks Kwiecień większością 26 głosów (po nim najwięcej głosów mieli dr Kahl 16 i p. Witalis Dąbrowski 12), sekretarzem zaś p. Kalikst Dąbrowski większością 31 gł. (po nim najwięcej głosów otrzymali pp. Feliks Kwiecień 12 i Witalis Dąbrowski 10). Zbieraniem kartek wyborczych i obliczaniem głosów zajmowali się trzej asesorowie zebrania: pp. Wacław Lesiecki, Kornel Kozłowski i Mieczysław Grabiński.

Przewodniczący otworzył dyskusję podziękowaniem inicjatorowi za urzeczywistnienie projektu stowarzyszenia, poczem p. K. Dąbrowski w imieniu komitetu tymczasowego zdał sprawę z dwuletniej tegoż działalności, poczem z kolei zgromadzenie zatwierdziło wniosek komitetu co do ceny książek rozrachunkowych i ustawy. Ze sprawozdania, oprócz przytoczonych wyżej szczegółów o członkach, na uwagę zasługuje jeszcze wzmianka o kapitale spółki. Między innemi dowiadujemy się z niej, że po d. 10-tym b. m. wpłynęło od uczestników na kapitał wpisowego 144 rs. i na rachunek udziałów 166 rs., razem 310 rs. Zapewne z chwilą rozpoczęcia czynności drobne te sumy szybko zaczną wzrastać.

Po wyczerpaniu porządku dziennego sesja skończyła się o godz. 7-ej wieczorem.

Przyszłe, drugie z rzędu zebranie, ma się odbyć w d. 17-ym b. m., przedmiotem zaś jego obrad będą przedewszystkiem kwestje następujące: 1) wybór pięciu członków zarządu i tyluż zastępców; 2) wybór trzech członków komisji rewizyjnej i tyluż zastępców; 3) wybór członków komisji, któraby opracowała wnioski w przedmiocie spraw bieżących spółki, a więc miejsca, w którem sklep „Nadziei" ma się znajdować, terminu urzędowania przewodniczącego i sekretarza zebrań ogólnych itd., wreszcie 4) zatwierdzenie poczynionych dotąd wydatków na druki, księgi, ustawy etc. w sumie ogólnej 65 rs. 60 kop.

Otwarcie sklepu, czyli faktycznie otwarcie spółki, ma nastąpić w ciągu miesiąca.

Co do programu przyszłego posiedzenia nastręcza się uwaga, czy spółka nie wchodzi odrazu w zby-

---

prawienia swego bytu. W końcu znalazł sobie towarzyszów, z którymi wspólnie robił wycieczki po mieście i po za miasto.

Towarzyszów było dwóch, obaj starsi od Abramka. Jeden z nich grał na trąbce, drugi na flecie.

Franek, grający na trąbce, był barczystym i silnym drabem. Ochota do trąbki rozwinęła się w nim dzięki wstrętowi, jaki żywił do pracy — wolał grać, niż drwa rąbać lub ulice zamiatać. Okoliczności zetknęły go kiedyś z jakimś grajkiem knajpiarskim, a że pierś miał dobrze rozwiniętą, zapewne w skutek kułakowania się, uprawianego w dzieciństwie, nauczył się więc dmuchać, a nauczywszy się raz, dmuchał ciągle.

Drugi, Józiek, jak sam utrzymywał, od maleństwa miał dziwny pociąg do „świstania". Z początku grał na fujarce, później spodobał mu się flet. Był chudy, szczupły, mizerny, podobno sierota. Ojciec jego, jak powiadał, był „taki pijak co ha!", matka zaś „taka mizerota, co aż strach!" Józiek śmiał się ze wszystkiego, świat nazywał „marnym", ludzi — „głupcami", a flet—„świśniętym".

Dopiero po jakimś czasie Abramko dowiedział się co znaczą owe określenia. Marnym świat był dlatego, że Józiek na nim pieniędzy zrobić nie mógł, ludzie głupcami, że mu płacili za jego granie, a flet „świśniętym", bo go ukradł jakiemuś staruszkowi, gdy ten zmęczony zdrzemnął się gdzieś pod latarnią.

Józiek śmiał się nawet z Franka, z którym przyjaźń łączyła go niemal od kolebki, bo grali zawsze razem, nie rozłączając się nigdy.

A jak zabawny był ten ich duet! W *pianissimach* zwykle przodował Józiek, w *fortissimach*—Franek. Czasem nie zgadzali się zupełnie ze sobą, a natenczas powstawał taki harmider, rejwach i chaos, jakiego nie było zapewne nawet przed stworzeniem tego „marnego" świata.

To jednak zdarzało się rzadko, chyba gdy pan Franciszek podpił sobie zbytnio, a pan Józef serce zaprzedał chwilowo jakiej „bogini", wyglądającej lufcikiem, lub zerkającej z za półkwaterka.

Abramko przyłączył się do nich przypadkowo (już to przypadki go się trzymały!) Dwóch tych mistrzów spotkało go kiedyś na ulicy i gwałtem prosiło o wstąpienie do ich „towarzystwa". Zdarzyło się właśnie, iż kilka „kawałków", które grał Abramko, grali Franek i Józiek. Cóż więc dziwnego, że Abramko dał się namówić, tembardziej, że Franek i Józiek wiele mu opowiadali o swoich stosunkach i obiecywali złote góry.

I rzeczywiście pierwszego dnia powiodło im się znakomicie, drugiego jeszcze lepiej. Józiek śmiał się, Franek ręce zacierał. Obadwaj oni wiedzieli, gdzie najwięcej zarobić można i tam też prowadzili towarzysza.

Że im się podobała ta spółka, o tem wątpić nie można. Gra Abramka zwabiała słuchaczy, a towarzysze widząc wyższość, często milczeli i pozwalali Abramkowi popisywać się *solo*. To milczenie zdarzało się coraz częściej, w końcu Abramko grał wyłącznie prawie sam jeden, a poczciwi jego przyjaciele zbierali tymczasem pieniądze.

Z czasem doszło do tego, że Abramko, nagrawszy się dzień cały, wracał do domu z kilkoma groszami, gdy jego wspólnicy biegli do szynku z pełną kieszenią.

Dzięki Abramkowi Franek wypijał codzień potrójną „kolejkę", a Józiek pannom Marysiom, Róziom i Kasiom przynosił nawet podarunki w formie karmelków lub koralików.

Co to były za boskie czasy! Józiek zapomniał już był, że świat jest marnym, ludzie głupcy, a flet „świśnięty", nie śmiał się już nawet tak ciągle, chyba z Abramka, którego miał za skończonego idjotę.

A Abramko wracał do swej ciemnej komórki codzień smutniejszy, codzień więcej znużony. Zmarznięty, często przemoknięty do nitki, wracając do domu, gdy czuł ledwie kilka groszaków w kieszeni, nieśmiało wchodził do jakiej zacisznej bawarji i tam, usadowiwszy się w kąciku, grał jeszcze do północy.

Były chwile, że chciał rozstać się z towarzyszami, ale żałował ich — toć oni tak go prosili, by ich nie opuszczał, tak go straszyli swą śmiercią głodową.

Abramko miał dziwnie tkliwe serce. Pomiatany, popychany i prześladowany przez wszystkich, nawet przez Józka i Franka, którzy wciąż wytykali mu jego pochodzenie i obrzucali najrozmaitszemi drwinkami, nie mógł się mścić na nich, nie mógł, choć zakon jego tak mu rozkazywał. Boć zresztą toć przecież on grał na skrzypcach, na ukochanych swych skrzypcach, aby tylko miał dla siebie, dlaczegóżby innym biedakom pomódz nie miał?

I chodził wciąż wspólnie z trębaczem i flecistą, którzy rozkosznie próżnowali, gdy on z zamiłowaniem pracował.

*(Dokończenie nastąpi.)*

teczne formalności? Według praktykowanych ogólnie zwyczajów, wszyscy członkowie bez wyjątku są kandydatami do zarządu, do którego przedewszystkiem wybiera się osoby, dające rękojmię szczerego zajęcia się przedsięwzięciem, a przewodniczącego zebrania wybiera toż samo zebranie każdorazowo. Tymczasem spółka dąbrowiecka pragnie mieć i stały zarząd i stałe prezydjum zgromadzeń. Czy więc niezawiele będzie „władz"? Przypominamy przysłowie, że „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść"...

Miejmy jednak nadzieję, że gdy po tylu trudach spółka w Dąbrowie nareszcie doszła do skutku, znajdzie się i nadal ręka, co potrafi umiejętnie jej losem pokierować.

*K. W.*

## WIADOMOSCI BIEZACE.

= W tutejszych zarządach kolejowych agituje się ponownie projektowane wprowadzenie pociągów błyskawicznych pomiędzy Moskwą i Wiedniem za pośrednictwem kolei terespolskiej, obwodowej i wiedeńskiej.

= Bank dyskontowy warszawski zmieni od dnia 22-go b. m. stopę procentową od wkładów i lokacyj stałych. Od powyższej daty płacić on będzie: na rachunku przekazowym 2%, na rachunku przekazowym za 7-dniowem wypowiedzeniem 3%; od lokacyj stałych: z terminem do 3-ch miesięcy 3%, 3-miesięcznym i dłuższym 3½%, 6-miesięcznym i dłuższym 4%, od lokacyj rocznych 4½%.

= W szpitalu wolskim dotychczasowa liczba łóżek została powiększoną o 40. Tym sposobem szpital rozporządza 90 ciu miejscami, które w obecnej chwili są wszystkie zajęte. W szpitalu zapasowym za wolską rogatką od kilku miesięcy chorych nie ma zupełnie.

= Ponieważ długo i z upragnieniem wyczekiwane nowe wodociągi i kanalizacja mają wydać w r. b. pierwsze owoce, zarząd kanalizacji postanowił utworzyć posadę inspektora, którego zadaniem będzie przeglądać pod kontrolą zarządu wszelkie projekta, dotyczące urządzania kanalizacji i wodociągów w domach prywatnych lub rządowych, i jeżeli zajdzie potrzeba poprawiać je, oraz przestrzegać wykonania robót stosownie do zatwierdzonych projektów. Na tę posadę przedstawił zarząd do zatwierdzenia wyższej władzy jednego z inżenierów, który od samego początku robót był zatrudnionym. Aby jednak godnie sprostać zadaniu, wymagającemu po inspektorze tak zwanym instalacyjnym, obszernych wiadomości specjalnych, których w Warszawie żadną miarą praktycznie nabyć nie można, ponieważ system kanalizacyjny, odprowadzający z kloak nieczystości, tutaj nie funkcjonuje, przeto zarząd kanalizacji uważa za rzecz konieczną, aby inżenier, mający spełniać tę czynność, został wydelegowany do Frankfurtu nad Menem, gdzie główny inżenier, p. W. H. Lindley, jako miejski radca budownictwa, zarządza wszelkiemi robotami kanalizacyjnemi i wodociągowemi i pod jego okiem obeznał się gruntownie z przyszłem swem zadaniem. Zarząd uważa pobyt jednomiesięczny we Frankfurcie za wystarczający do tego celu.

= Ciągnienie pierwszej klasy 146-ej loterji klasycznej odbędzie się w dniach 5-tym i 6-tym lutego r. b.

= Pojutrze, o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się półroczna sesja zgromadzenia kowali.

= W gimnazjum na Pradze nie ma jeszcze nauczyciela religji. Kandydaci zostali już przez JE. ks. arcybiskupa przedstawieni, [illegible].

= W r. b. podlegają balotowaniu po wysłużeniu 25-ciu lat profesorowie Baranowski i Wrześniowski. Balotowanie pierwszego odbędzie się w końcu b. m., drugiego zaś w kwietniu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczoraj w „Strasznym dworze" Moniuszki partję Hanny śpiewała po raz pierwszy panna Szlezygierówna.

Sympatyczna śpiewaczka wywiązała się z zadania w sposób zupełnie zadawalniający.

Teatr był słabo zapełniony; mimo to arję z kurantem i mazura musiano powtarzać.

* W dniu dzisiejszym odbyła się na scenie Wielkiej próba jeneralna z pięcioaktowej komedji Emila Augiera „Bezczelni", której pierwsze przedstawienie naznaczono na niedzielę o godzinie 1-ej z południa w teatrze Wielkim.

Przedstawienie to odbędzie się, jak wiadomo, na benefis jubileuszowy p. Bolesława Leszczyńskiego, który w roku bieżącym ukończył dwadzieścia pięć lat chlubnej i pożytecznej pracy na scenach polskich.

* Panna Machwicówna ukaże się jutro jako Cherubin w „Weselu Figara".

Piękna opera Mozarta ściąga do sali teatralnej coraz więcej słuchaczy, rozkoszujących się czarowną jej muzyką.

* Dla teatru Rozmaitości zaproponowany został na tydzień przyszły następujący repertuar: niedziela: „Mąż z grzeczności", poniedziałek „Bezczelni", wtorek „Bezczelni", środa „Bezczelni", czwartek „Friebe", piątek „Bezczelni", sobota „Półświatek", niedziela „Mój kolega".

* Otwarcie teatru nowego w Lublinie, jak nas informują, odbyć się ma stanowczo w dniu 23-im b. m., t. j. w przyszłą sobotę.

Do tego czasu wszelkie roboty, które opóźniły otwarcie, mają być wykończone.

* Na repertuar teatru Wielkiego wprowadzony być ma w bieżącym sezonie dramat Nissela z niemieckiego tłumaczony p. t. „Wróżka".

Tytułową rolę obejmie panna Wisnowska.

* W tych dniach ukażą się w teatrze lwowskim dwie interesujące nowości.

Dzisiaj przedstawioną tam będzie nowa komedja K. Zalewskiego „Nasi zięciowie", a w sobotę nowe dzieło liryczne Henryka Jareckiego, opera historyczna w czterech aktach „Jadwiga".

= **Ze sztuki.**

* Dzieła sztuki, nagrodzone na tegorocznym konkursie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, mają być nabyte przez komitet dla rozlosowania pomiędzy członków.

* „Album najpiękniejszych warszawianek" p. Kazimierza Mireckiego jest już pod prasą w jednym z tutejszych zakładów fotodrukarskich.

* Pan Franciszek Żmurko wydaje drugie „Album piękności kobiecych", za pośrednictwem drezdeńskiego nakładcy.

= Nasi śpiewacy za granicą.

Bracia Reszkowie, śpiewający obecnie w wielkiej operze paryskiej, doznają ciągle nader pochlebnego przyjęcia u publiczności i krytyki nadsekwańskiej.

Oto co pisze między innemi o naszych śpiewakach poważna *Revue des deux mondes* w zeszycie swym z d. 15-go grudnia:

„Śpiewakami wielkiego stylu są obydwaj pp. Edward i Jan Reszke.

Dwaj bracia mają wspólne przymioty: inteligencję muzykalną i sceniczną, a przedewszystkiem artystyczną prostotę.

Nie ma nic u nich sztucznego, wyszukanego.

Śpiew ich jest naturalnym, jak ich głos...

A jaki to głos, przyjemnie falujący bez drżenia, z jaką szlachetnością akcentu śpiewa don Diego (Edward Reszke) swą arję z drugiego aktu „Cyda": „*Qu'on est digne d'envie!*"

Ktoby znalazł, że panu Janowi Reszke zbywa na sile, temu odpowiedzieć mógłby śpiewak: „Ależ ja będę miał siły aż nadto, skoro mam tyle serca!" Tak, ma on serce, czułość, wdzięk, a wszystko to wolnem jest od afektacji; ma wreszcie siłę, wierzcie mi, tylko bez gwałtowności.

Przeczuwa się odrazu wielkiego artystę, kiedy się słyszy, jak śpiewak traktuje modlitwę z trzeciego aktu, jak wygłasza recytatiw przyśpieszony, który ją kończy."

Kończymy tę cytatę życzeniem, abyśmy to wszystko u siebie jaknajrychlej usłyszeć mogli!

= Trzy zabawy.

Na jutrzejszy wieczór zapowiedziane są trzy zabawy tańcujące.

Odbędą się one: w resursie kupieckiej (pierwsza w tym karnawale), w Towarzystwie wioślarskiem i w Stowarzyszeniu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

= Na szpital dla dzieci.

Termin balu na szpital dla dzieci uległ ponownej zmianie.

Ze względu na kontrakty kijowskie, na które udaje się wielu kupców i przemysłowców tutejszych, bal odbędzie się d. 15-go lutego w salach ratuszowych.

= Bal studencki.

Studenci tutejszego uniwersytetu zamierzają urządzić bal doroczny w salach resursy obywatelskiej.

Zabawa ta odbędzie się w połowie przyszłego miesiąca.

= Kto dziś zbankrutował?

Możnaby się założyć, że takiem a nie innem pytaniem rozpoczynają w dzisiejszych czasach rozmowę, spotkawszy się ze sobą dwaj kupcy, przemysłowcy lub finansiści warszawscy.

I nie ma w tem nic dziwnego; ciężkie czasy, stagnacja i trudność zarobkowania usprawiedliwiają je zupełnie.

Jakkolwiek jednak pytanie to, powtarzane zbyt często, może dawać zbyt już smutne pojęcie o naszem położeniu finansowem, nie miałoby ono w sobie nic złego, gdyby rozbudzając ciekawość, nie wytwarzało sztucznego a niczem tak dalece nieusprawiedliwionego popłochu.

Nasze położenie ekonomiczne nie należy do świetnych — to prawda, ale nie jest znów tak rozpaczliwie złem, aby firmy z ustaloną reputacją i zamożne padały jak gruszki pod podmuchem wiatru.

Kronika handlowa ma do zanotowania w ostatnich czasach kilka bankructw, kilku kupców albo przemysłowców doznało trudności w wypłatach, i to również prawda, ale sferom handlowym ów smutny stan interesów tej lub owej firmy był oddawna dobrze znany i zawieszenie wypłat przez nie było niespodzianką tylko dla niewtajemniczonych.

Od tego do ogólnego krachu, do ogólnego zachwiania, w którem i najsilniejsi upaść mogą, bardzo daleko.

Tymczasem właśnie owo niewinne zapytanie „kto dziś zbankrutował?", robi nam w świecie handlowym reputację społeczeństwa zbankrutowanego.

Pierwszy lepszy dowcipniś lub nowiniarz, nie lubiący pozostać dłużnym w odpowiedzi, zagabnięty w ten sposób, nie zawaha się szepnąć do ucha pytającemu pierwszego lepszego nazwiska, a puszczona w ten sposób baśń, wyrasta niebawem w potężną kaczkę.

Nie idzie nam o to lub owo nazwisko, o tę lub ową firmę—idzie nam o interes ogólny.

Plotki i baśnie, z których my sami śmiejemy się, znajdują jednak wiarę za granicą.

W Berlinie radzą wyraźnie unikać interesów z kupcami, w jednem z pism paryskich czytaliśmy toż samo.

Rzecz prosta, że taka, choć nieuzasadniona opinja, tylko szkodę wyrządzać nam musi.

A wszystko to wyrasta z niewinnej ciekawości, z niewinnego napozór pytania „kto dziś zbankrutował?"

Ostrożnie dzieci, bo się źle bawicie....

= Hodowla psów rasowych.

Zarząd tutejszego zwierzyńca zamierza wprowadzić hodowlę psów rasowych na sprzedaż.

Charakter zwierzyńca zupełnie się nadaje do tego przedsięwzięcia.

= Z aury.

Ubiegłej nocy termometr wskazywał 7 stopni mrozu.

Poprawiło to sannę, która zaczynała już szwankować.

Pomimo stałych przymrozków, Wisła dotąd jeszcze nie stanęła.

= Koloniści.

W dniu wczorajszym przez Warszawę przeszła kompanja kolonistów włościan z Cesarstwa, udając się w okolice Częstochowy na stałe zamieszkanie.

Koloniści odbywają podróż pieszo.

= Zuchwały sankarz.

W dniu wczorajszym około godz. 8-ej wieczorem, pani R., przybywszy sankami na ulicę Nowogrodzką przed dom pod nrem 18-ym, płaciła sankarzowi 25 kop. za kurs, stosunkowo niewielki.

Zuchwalec począł się ostro dopominać, a gdy pani R. prosiła, aby jej oddał trzy dziesiątki, to mu da 20-kopiejkową monetą, uderzył ją silnie batem przez twarz i szybko odjechał.

Pani R. z bólu i oburzenia zemdlała.

Łotr zdołał umknąć bezkarnie bo i numeru nie zauważono.

= Skradziona wieczerza.

Nocy dzisiejszej, na Krochmalnej pod nrem 30-ym, u państwa W. była zabawa tańcująca i kolację miano podać około godziny 1-ej.

Przedtem jednak pani W. posłała obie służące po piwo do piwnicy, sama zaś na chwilę pozostała w kuchni, z której wywołano ją do pokoju.

W kuchni przez czas może pięciu minut nikt się nie znajdował, a drzwi od sieni na klucz nie były zamknięte.

Można sobie wyobrazić przerażenie pani W. i obu sług, gdy się przekonano, iż nie ma trzech półmisków: z szynką, pieczenią cielęcą i indykiem.

Mięsa te stanowiły wieczerzę dla gości i widocznie zostały skradzione.

Zaalarmowano przedewszystkiem stróża kamienicy, który jednak nikomu w tym czasie bramy nie otwierał.

Wszelkie dalsze poszukiwania w domu okazały się daremnemi, a z powodu spóźnionej pory nic już na mieście nie można było dostać.

Tancerze i tancerki, powiadomieni o przygodzie, musieli zadowolnić się pączkami, kremami i pewną liczbą tartinek, które uszły oka złodzieja.

Zdaje się, iż kradzież spełnił ktoś z domowych, a podejrzenie pada na terminatorów stolarskich.

W każdym razie brak solidnej wieczerzy sprawił niemałą przykrość gospodyni domu, a zarazem przyczynił się do tego, iż zabawa szła później kulawo i skończyła się daleko wcześniej niż zamierzono.

= Na ślizgawce.

Któżby przypuszczał, że szykowny młodzieniec, z takim wdziękiem „holendrujący" na sadzawce w Saskim ogrodzie może być zuchwałym złodziejem?...

A jednak dwie siostry, panny W. i B. Ra..., zamieszkałe pod nrem 2-gim na Marjańskiej, wczorajszego wieczoru dowodnie się o tem przekonały.

Młodzieniec ów zabrał z niemi znajomość przed kilku dniami na lodzie.

Znajomość ta ograniczyła się do wymiany banalnej rozmowy i do pewnej pomocy, oraz wskazówek początkującym łyżwiarkom.

Wczorajszego wieczoru jedna z sióstr upadła, a młodzieniec pośpieszył z pomocą.

Po chwili gdy panny R. zdecydowały się powrócić do domu i oznajmiły o tem matce, młody łyżwiarz bez pożegnania, wbrew elementarnym warunkom prostej grzeczności, szybko się ulotnił.

W parę minut później panny R. zrozumiały powód tego nagłego zniknięcia.

Jednej z nich złodziej zeskamotował zegarek złoty, wartości 70 rs., drugiej zaś z mufki (tej właśnie co upadła) portmonetkę z kilkunastu rublami.

Zmartwione stratą siostry przy pomocy innych osób przedsięwzięły poszukiwania za nieznajomym, ten jednak, jak natychmiast sprawdzono, przed paru minutami z wielkim pośpiechem ogród opuścił.

Są już niezawodne poszlaki, że to był jeden z dobrze znanych złodziei kieszonkowych.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Pradze Katarzyna Jeglińska, żona kolonisty ze wsi Dąby, upadła i na ulicy powiła niemowlę.

Odniesiono ją do pobliskiego domu i według orzeczenia lekarza, stan zdrowia matki i dziecka jest zupełnie zadawalniający.

= Dwa samobójstwa.

Nocy dzisiejszej podoficer Piotr Stecza, wystrzałem z rewolweru na miejscu życia się pozbawił.

Przyczyną samobójstwa był, jak się zdaje, obłęd, gdyż denat od pewnego czasu zdradzał pewne zboczenie umysłowe.

Na Gęsiej pod nrem 6-ym stróż domu zawiadomił policję, iż jeden z lokatorów od paru dni wcale nie wychodzi z mieszkania, które jest od wnętrza zamknięte.

Kiedy nikt na kilkarotne dobijanie się drzwi nie otwierał, zawołano ślusarza.

Po wejściu do środka okazało się, że lokator, Judel Lejkin, subjekt handlowy, liczący 20 lat wieku, wisi na haku od lampy.

Śmierć musiała nastąpić przed paru dniami, zwłoki bowiem poczęły już ulegać rozkładowi.

Przyczyna samobójstwa, w danym wypadku, niewiadoma, jest tylko podejrzenie pojedynku amerykańskiego.

= Ogień.

Nocz dzisiejszej na Wołowej pod nrem 238-ym w drewnianym budynku, z niewiadomej przyczyny, zapaliła się słoma.

Ogień ugasili mieszkańcy przed przybyciem straży.

= Ćmielów i fabryka ćmielowska.

Zajmującą nader monografję pod powyższym tytułem wydrukowała *Gaz. radom.*

Byłoby do życzenia, aby organa prowincjonalne częściej podawały takie monografje miejscowości zasługujących na uwagę a nieznanych w dalszych stronach.

Z powyższej pracy dowiadujemy się między innemi, iż fabryka ćmielowska zatrudnia obecnie przeszło 160 ludzi, posiada 60 warsztatów.

Przytem nadmienić należy, iż fabryka ta pierwsza w kraju przed kilku laty zaczęła wyrabiać majoliki.

= Tramwaje w Łodzi.

Warunki konkursu ogłoszonego na budowę kolei konnej w Łodzi, zmienione zostały wskutek decyzji ministerjum spraw wewnętrznych.

Dozwolono układać relsy na ulicach mających do 4-ch sążni rosyjskich szerokości, a wielkość spadków oznaczono na $^1/_{20}$.

Deklaracje na budowę tramwajów łódzkich przyjmowane będą w urzędzie gubernjalnym piotrkowskim do d. 1-go lutego r. b.

= Pożar w Mniszewie.

O pożarze cukrowni „Mniszew" odbieramy następujące szczegóły:

Ogień wynikł 27-go z. m. (w drugie święto) o godzinie 11-ej wieczorem z głównego pawilonu i tak gwałtownie szerzył się, że nim pomoc przybyła, prawie pół fabryki ogarnęły już płomienie, a rano nazajutrz dopalające się belki świadczyły o rozmiarach klęski i gwałtowności żywiołu, który w kilka godzin ruchliwą fabrykę zamienił w kupę gruzów i zgliszcza.

Spalona fabryka cukru ubezpieczoną była w rządowej asekuracji na rs. 4,890 i w prywatnych Towarzystwach: warszawskiem i rosyjskiem na sumę rs. 240,000. Płomienie zniszczyły zapasów cukru za rs 250,000. Ogółem, podług dokładnych obliczeń, straty w budowlach, maszynach, zapasach cukru i różnych ruchomościach dochodzą do rs. 500,000.

Z powodu spalenia się cukrowni „Mniszew", około 200 rodzin robotników, stanowiących 500 osób, pozostało na razie bez zajęcia i sposobu do życia.

Pomimo śledztwa, przyczyna pożaru dotąd wyjaśnioną nie została.

## ZE ŚWIATA.

× **Kazimierza Bartoszewicza** *Przegląd literacki i artystyczny*, wychodzący w Krakowie od lat kilku z ciągłemi przerwami, postanowił zmienić od Nowego roku formę i ustalić swój, dotąd niezawsze wyraźny, koloryt. Wydawany dotąd w zwykłym formacie tygodników literacko-naukowych, będzie odtąd wychodził jako książka w wielkiej ósemce. Redakcja, obiecując nie po raz pierwszy, zdaje się, wydawnictwo regularne, wygłasza zarazem swój programat: „Zwolennicy prawdziwego postępu ekonomicznego, naukowego i artystycznego, nie połączymy się jednak nigdy z krzykliwym liberalizmem—pisze *Przegląd*—umiejącym tylko przeczyć i burzyć, a nie budować. Wierni tradycjom narodowym, pielęgnować je będziemy jako drogą spuściznę, nie pochwalając jednak wad przeszłości i dawno na śmierć skazanych zasad, które sztucznie ożywić usiłują pseudo-konserwatyści." W zasadzie przyznaje się więc *Przegląd* do programatu „młodych konserwatystów" warszawskich, do umiarkowanej zachowawczości. Rozumny ten zwrot zasługuje na uznanie, a sam *Przegląd*, redagowany bardzo zdolnie, na poparcie. Oby tylko wydawca zechciał pamiętać, że regularna obsługa prenumeratorów jest pierwszym warunkiem powodzenia każdego czasopisma.

× **W okolicach Lwowa** zmarł niedawno zasłużony pedagog, Jan Marceli Gramski, urodzony w Szczurowicach w r. 1835-ym. Po ukończeniu techniki w Wiedniu, otrzymał tamże posadę inżeniera, którą piastował lat kilka. W r. 1865-ym został profesorem chemji przy szkole marynarskiej w Rjece. W tym czasie uczestniczył w wyprawach żeglarskich, zwiedził okolice morza Śródziemnego i Tunis, gdzie za eksploracje naukowe otrzymał order od beja. W r. 1872-im zaczął wykładać w szkole realnej krakowskiej, a później w politechnice lwowskiej. Prace jego wychodziły w „Rocznikach zakładu geologicznego", głównie w dziedzinie chemji, oraz krystalografji. W ostatnich czasach pracował wiele nad górnictwem i fabrykacji żelaza dostarczył praktycznych wskazówek. Pisma warszawskie, a mianowicie *Gazeta rolnicza* Mieczyńskiego, drukowała jego artykuły w materji sztucznych mineralnych nawozów i soli bydlęcej. Włoskie *Diritto* zamieściło niegdyś jego pracę o „Przemyśle w Polsce". Pomienione pismo poświęca mu obszerną pochlebną wzmiankę.

× **„La donna".** We Florencji wychodzi od pewnego czasu dziennik p. t. *La donna*, którego redaktorem oraz współpracownikami są same kobiety. W tej liczbie jest jedna warszawianka, panna Rosenthalówna, która wyjechawszy z kraju jako nauczycielka, poświęciła się dziennikarstwu.

× **W Berlinie** utworzył się komitet językoznawczy, mający język niemiecki oczyszczać z naleciałości francuskich. Komitet ma opiekę rządową i będzie w bezpośrednim stosunku z prasą i zarządem szkół. Rozpoczęto od opracowywania terminów, używanych w marynarce.

× **Dwa starodawne** domy niemieckie wygasły w tych miesiącach po mieczu. Ostatnim swojego rodu był br. Varicourt-Albini, szambelan króla bawarskiego, który się niedawno zastrzelił, ostatnim także jest br. Oberkamp, który wstąpił do zakonu jezuitów.

× **Papież Leon XIII-ty** przesłał królowej rejentce hiszpańskiej, wdowie po Alfonsie XII-ym, złotą różę cnoty.

× **Kradzież w stanie hypnotycznym.** Sądy paryskie uwolniły w tych dniach człowieka, który popełnił w stanie uśpienia hypnotycznego kradzież, poleconą mu przez hypnotyzującego. Przy sposobności tej wywiązała się bardzo ciekawa dysputa, prowadzona przez lekarzy: Charcot, Martel i Brouardel, specjalistów w tym kierunku. Z rozprawy, popartej doświadczeniami dra Liégois, miało się wykazać, że zahypnotyzowany osobnik nietylko traci swoją wolę, lecz czyni wszystko co mu każą.

× **Znany aeronauta,** Edward Damm, rozbił się z balonem podczas żeglugi napowietrznej w Ameryce nad stanem Illinois. Biedak przepadł bez wieści. Znaleziono tylko strzępy z jego ubrania i kruchego statku.

× **Wiek drzew.** Znany leśnik niemiecki, Gericke, wydał studjum o drzewach, z którego dowiadujemy się, że owe „tysiącletnie dęby" należą do krainy baśni. Najstarsze drzewa, których wiek stwierdzono historycznie, doszły do 500 i 570 lat. Do sędziwości tej doszło kilka jodeł, znajdujących się w górach czeskich, w Finlandji i Szwecji. Z drzew liściastych żyje najdłużej dąb. Najstarszy okaz tego gatunku, istniejący dotąd w Aschaffenburgu, liczy 410 lat. **Wysoką żywotność posiadają także lipy.**

× **Żart studentów.** W Tybindze powracający w tych dniach nocną porą do domu spokojni obywatele byli świadkami osobliwego widowiska, jak kilkunastu studentów ciągnęło w pocie czoła wielki wóz drabiniasty do gmachu policyjnego. Oddając wóz władzy policyjnej, studenci zapewnili dobrodusznie, iż znaleźli go na ulicy, więc, jako ludzie uczciwi odstawiają gdzie należy, nie żądając żadnego wynagrodzenia za znaleźne.

× **Fatalność.** „Wyobraź pan sobie, panie doktorze, co za nieszczęście. Byłam wczoraj proszona na bal, odmówiłam, bom się bała mojej migreny. Zostałam w domu i migrena nie przyszła. To okropność!"

## Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 16-go stycznia 1886 roku, jako w dniu imienin ś. p. Marcelli z Daleszyńskich 1-go ślubu Daleszyńskiej 2-go **Kneuse,** odprawione zostanie w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie **8-ej i pół** rano za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza znajomych i życzliwych zmarłej.

† Ś. p. Stanisław **Bogucki,** b. sekretarz główny rad zarządzających towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, wdowiec, po długiej i ciężkiej chorobie dnia 14-go stycznia 1886 r., opatrzony św. sakramentami, życie zakończył w wieku lat 48. Stroskane rodzeństwo zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w sobotę, tj. dnia 16 b. m., o godzinie **11-tej** zrana w kościele św. Barbary na Koszykach, następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—165

† Ś. p. Jan Antoni **Dyament,** syn ś. p. sędziego sądu kryminalnego w Płocku, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 13 stycznia 1886 r. Pogrążeni w głębokim smutku matka i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 16-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** rano, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a po skończeniu takowego zaraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —70—

† Ś. p. Anielcia **Lewkowicz,** córka Bernarda i Katarzyny z Engelhardtów, zmarła dnia 14-go stycznia, przeżywszy lat 3 miesięcy 5. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego w dniu 16-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **11-tej i pół** przed południem, na cmentarz tegoż wyznania. —163

† Ś. p. Aleksander **de Phull,** kupiec i ajent przysięgły przy giełdzie warszawskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, w wieku lat 51 zakończył życie w dniu 14-ym stycznia. Pozostali w głębokim smutku żona, dzieci i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —67—

† Ś. p. Michał **Chodorowicz,** b. sędzia pokoju, właściciel majątku Sromów pod Łowiczem, opatrzony św. sakramentami zakończył życie w dniu 13-ym stycznia 1886 r., przeżywszy lat 74. Strapiona żona wraz z córkami, zięciami i wnukami zaprasza życzliwych na pogrzeb odbyć się mający w dniu 16-ym stycznia, tj. w sobotę, w miejscowej parafji. —171—

† W sobotę, tj. dnia 16 b. m., o godzinie **10-tej** rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Lentz,** odbędzie się żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała wdowa z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —152—

† W poniedziałek, to jest dnia 18-go stycznia, o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy N. Marji Panny w kościele św. Krzyża, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **de Lewalt-Jezierskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się krewnych i znajomych. 2—125

† W sobotę, to jest dnia 16-go stycznia r. b., jako w dniu imienin ś. p. Marcelli z Wiszowatych **Laskowskiej,** żony doktora, odbędzie się wotywa przed wielkim ołtarzem o godzinie **11-tej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą mąż wraz z synem zaprasza krewnych i znajomych. 2—159

† W dniu 16-ym stycznia, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Aleksandra msza żałobna, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Orłowskiego,** radcy budowniczego, na którą pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —157—

† Dnia 16 stycznia, tj. w sobotę, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się za duszę ś. p. Dominika **Zielińskiego,** mecenasa, żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —162

† Jutro, to jest dnia 16-go stycznia r. b., jako w dzień imienin ś. p. Antoniego **Gajewskiego,** odprawione zostanie w kościele górnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —174—

## Z Cesarstwa.

Z pocieszającym dla przyjaciół pokoju artykułem wystąpił w d. 13-ym stycznia *Journal de St.-Pétersbourg*: „Jak to już zaznaczyliśmy wczoraj, mówi ten organ dyplomatyczny, wszystkie mocarstwa przyłączyły się do propozycji podanej przez Rosję, a mającej na celu wezwanie do rozbrojenia nietylko państw bałkańskich, ale także i Grecji. Krok ten miał zbiorowy charakter w Atenach, w Belgradzie i w Sofji, a jednocześnie Porta została o nim zawiadomiona i można było stwierdzić, że w Konstantynopolu będą bardzo zadowoleni z możności rozpuszczenia wojsk zgromadzonych od trzech miesięcy, skoro tylko zachowanie się innych rządów, a zwłaszcza Grecji, na to pozwoli. Należy się spodziewać, że wystąpienie mocarstw będzie bardzo poważnie wzięte pod uwagę i że nikt nie będzie się mylił co do wielkiej jego doniosłości, ani też nie będzie powątpiewał o osamotnieniu i opuszczeniu w jakiemby się znalazło każde z państw wschodnich, któreby się do tego wezwania nie chciało zastosować. Od tej chwili jesteśmy mocno przekonani, że pokój na Wschodzie będzie utrzymany i że złowróżbni prorocy, których posępne przepowiednie można już czytać w pewnych dziennikach, doznają zawodu, z którego wszakże wkrótce się pocieszą, bo nie przypuszczamy, aby komplikacje mogły dla kogokolwiekbądź być pożądanemi. Większa część alarmistów są poprostu tchórzami; bylibyśmy szczęśliwi, gdybyśmy mogli dodać im cokolwiek otuchy".

Nie tak optymistycznie zapatruje się na to zbiorowe wystąpienie dyplomacji *Nowoje wremja*. „Jest to może bardzo efektowne—powiada wymieniony dziennik—ale przewidywana demonstracja dyplomatyczna należy przecież do rzędu takich *expédients*, które niczego ostatecznie nie rozstrzygają, nawet w razie zupełnego powodzenia tego kroku. Jeżeli Grecja, Serbja i Bułgarja usłuchają bezwarunkowo rady mocarstw, to zmniejszy to naturalnie w pewnej mierze szansy natychmiastowego starcia, ale przyczyny, z których płynie możliwość tego starcia, pozostaną w swojej sile. Tymczasem nie można jeszcze nateraz zaręczyć, że owe rady zostaną przyjęte z zupełną uległością. Zgodzenie się na treść i redakcję identycznych not, albo ustnych oświadczeń ajentów dyplomatycznych, nie znaczy jeszcze wcale, że osiągnie się zupełną pewność, czy jednocześnie z temi notami albo oświadczeniami, gabinety niektórych mocarstw nie przedsięwezmą nic, aby potajemnie zachęcić do oporu który z trzech rządów, wezwanych przez mocarstwa do zdemobilizowania armji. Przykładów takiej dwójznacznej gry można znaleźć ile kto zechce w historji politycznej Europy za ostatnie dwudziestopięciolecie, a w obecnej fazie kwestji bałkańskiej należy ona do zjawisk zupełnie powszednich. Trzeba być ślepym, aby nie widzieć, że Grecja, Serbja i Bułgarja od przeszłej wiosny działają jawnie licząc na jakieś tajne poparcie niektórych z tych rządów, które obecnie zwracają się do nich z żądaniem demobilizacji. Przygotowujący się krok dyplomatyczny będzie tylko pretekstem do dalszych pretekstów i nieporozumień, jeżeli jednocześnie nie zostanie wyświetlonem zasadnicze pytanie, jakie mianowicie ustępstwa zamierza poczynić Porta w kwestji wschodnio-rumelijskiej i czy ks. Aleksander zamierza poprzestać na tych ustępstwach. Wtedy dopiero dyplomacja będzie mogła zażądać od Serbji i Grecji, ażeby się one zrzekły protestów i roszczeń, wypowiedziawszy swe zapatrywanie na rozstrzygnięcie kwestji wschodnio-rumelijskiej, zaproponowane przez Portę a przez rząd sofijski przyjęte. Ale dotychczas żadne dane nie pozwalają przypuszczać, że jednocześnie z żądaniem demobilizacji zwróconem do Grecji, Serbji i Bułgarji, mocarstwa zażądają od Porty kategorycznego wyjaśnienia, co ona zamierza zrobić i na czem ostatecznie ograniczają się ustępstwa, jakie może zrobić na roszczenia księcia Aleksandra i rumeljotów. Z wielu względów mniemać można, że i na ten raz wszystko zakończy się bezpożyteczną wymianą depesz i ustnych oświadczeń ajentów dyplomatycznych. Czasby już skończyć to niebezpieczne przelewanie z pustego w próżne, z tą grą w słowa tam, gdzie potrzeba poważnego czynu. Na żądanie mocarstw Serbja i Grecja—jeżeli nie Bułgarja, dadzą zapewne odpowiedź, że radeby z duszy były rozpuścić armje, których utrzymanie pochłania nieprodukcyjnie większą część ich zasobów finansowych, ale że nie mogą tego uczynić dopóty, dopóki kwestja wschodnio-rumelijska ostatecznie rozstrzygnięta nie będzie. Byłoby daremnem spodziewać się, że na taką odmowę mocarstwa odpowiedzą jakiemś bardziej stanowczem wystąpieniem. Czując słabość nowego pomiędzy sobą przeprowadzonego porozumienia według wszelkiego prawdopodobieństwa poprzestaną na zarejestrowaniu otrzymanej niezadawalającej odpowiedzi. Stara i smutna historja!"

W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Coraz głośniejszą staje się pogłoska, jakoby książę Aleksander chciał jechać do Petersburga. Zdaje nam się, że ta podróż dla państwa rosyjskiego nie gra żadnej roli. Nie zmieni ona sympatji narodu bułgarskiego dla Rosji, a dwulicowość księcia zanadto jest oczywistą i nie zmieniła się nawet od czasu, jak zamiast dwóch mundurów wojskowych pozostał mu tylko jeden."

## Z ostatniej chwili.

Na wczoraj lub dzisiaj zapowiadano w parlamencie niemieckim rozprawy nad wnioskami deputowanych polskich i wolnomyślnych w sprawie wydalań pruskich. Ks. Bismark ma osobiście głos zabrać. Zapewne na przebieg tych rozpraw nie pozostanie bez wpływu wyrażona we wczorajszej mowie tronowej cesarza Wilhelma przy otwarciu sejmu pruskiego zapowiedź wniesienia projektu, wymierzonego przeciw „spolszczeniu" Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich. Kanclerz zechce zapewne wnioskodawcom w parlamencie cesarstwa dać adres do izby pruskiej, gdzie nad całą sprawą wskutek projektu rządowego będzie musiała prędzej czy później wywiązać się szeroka dyskusja. Jaki cel tejże, o tem wie Ałłah w niebie Mahometa! Rząd pruski w drodze administracyjnej poczynił, jak się zdaje, wszystko już, co mogło zapobiedz gwałtownemu „polszczeniu" się ludności zamieszkałej nad Wartą i Wisłą. Wydobywanie tej sprawy przed forum sejmu pruskiego, obliczonem jest chyba na jątrzenie ludności. Może zresztą i lepiej, że kanclerz zamyśla odwołać się do przedstawicieli narodu o zatwierdzenie swej polityki eksterminacyjnej. Zapewne w tem dosadniejszem świetle ukaże się Europie poczucie humanitarnej słuszności, ożywiające serca narodu, wykarmionego mlekiem idei Kanta i Szyllera. *Prosit!*

Dzisiaj odbywa się w Rzymie konsystorz papieski. Ojciec św. rozesłał do biskupów niemieckich długą encyklikę o obecnem położeniu kościoła w Niemczech; porusza on w takowej kwestje wychowania księży i swobody misyj katolickich w kolonjach niemieckich. Jeden egzemplarz encykliki doręczony został księciu Bismarkowi.

Wypuszczenie ułaskawionych przez króla Milana więźniów z ostatniego powstania odbyło się w Belgradzie dnia 13-go b. m. w południe. Publiczność zgromadziła się tłumnie w dziedzińcu więzienia i powitała uwolnionych grzmiącemi okrzykami. Amnestja odnosi się, według brzmienia listu królewskiego, do uczestników rokoszu z r. 1883-go.

Skazany na sześciomiesięczne więzienie prezydent folkethingu duńskiego, Berg, złożył w d. 13-ym b. m. urząd swój w izbie. Większość opozycyjna wybrała go wszakże ponownie prezydentem. Jest to obecnie najpopularniejszy człowiek w Danji.

Zaprzysiężenie p. Bradlaugha w angielskiej izbie gmin nastąpiło po zastrzeżeniu się przeciw temu krokowi ministra Hicks Beacha imieniem rządu.

Uwięziono dotąd 24 osób obwinionych o udział w rokoszu kartageńskiem.

## TELEGRAMY
### „KURJERA WARSZAWSKIEGO"

**Wiedeń** 15-go stycznia.—Donoszą z Londynu, że w Sofji, Belgradzie, Atenach i Cetynji prowadzoną jest ze strony angielskiego stronnictwa liberalnego silna agitacja na rzecz utworzenia fed eracji ludów bałkańskich.

**Wiedeń** 15-go stycznia.—Poruszona przez notę zbiorową mocarstw kwestja rozbrojenia się Serbji, Bułgarji i Grecji napotyka na niezwalczone trudności. W. Porta wzbrania się również rozbroić swą armję.

**Wiedeń** 15-go stycznia. —Kilkuset robotników przybyło wczoraj zrana przed ratusz i poleciwszy obudzić prezydenta miasta, zażądało od niego roboty. Prezydent Uhl kazał zawołać dyrektora magistratu i wskazać robotnikom zajęcie. Gdy przed południem nadciągnęła inna grupa z tem samem żądaniem, tylko gwałtowniej wyrażonem, sprowadzono policję, która szybko przywróciła porządek.

**Berlin** 15-go stycznia. - *Post* zaprzecza wiadomości, jakoby siedziba biskupstwa poznańskiego przeniesioną być miała do Berlina.

**Berlin** 15-go stycznia. — Dzisiaj będą toczyły się obrady nad interpelacją ks. Jaździewskiego w sprawie wydalań pruskich.

**Berlin** 15-go stycznia. — W tutejszych kołach parlamentarnych krążą coraz uporczywiej pogłoski o przeniesieniu siedziby biskupstwa poznańskiego do Berlina, gdzie ma być utworzoną również nuncjatura papieska. Na katedrę gnieźnieńską wymieniają obecnie jako kandydatów: ks. dra Hipplera z Braunsberga, ks. Glatzera, proboszcza wojskowego, ks. Schillera, radcę szkolnego z Opola i ks. Himmla, proboszcza z Weigelsdorfu na Szląsku. *Kreuzzeitung* zapewnia, że biskup będzie niemcem.

**Berlin** 15-go stycznia. — Słynny pisarz i poeta duński, Herman Bang, osiedlił się niedawno w Berlinie. Onegdaj został on nad ranem wywleczony z łóżka i zaprowadzony do policji, gdzie oświadczono mu, że musi opuścić Prusy. Bangowi udało się zaledwie wyjednać sobie 48 godzin zwłoki do wyjazdu. Poseł duński zażądał wyjaśnień w kancelarji kanclerskiej, ale hr. Herbert Bismark odmówił mu takowych. (Bang jest jednym z najgłośniejszych przedstawicieli młodo-skandynawskiej literatury; nawet niemcy przyznają mu talent znakomity; *przyp. red.*)

**Paryż** 15-go stycznia. — Odczytana wczoraj w izbach orędzie prezydenta rzeczypospolitej Grévego wykazuje, że utrwalenie się rzeczypospolitej może przyjść do skutku tylko drogą ustalenia rządu. Orędzie zachęca do utworzenia w izbie stałej i zgodnej większości republikańskiej.

**Konstantynopol** 15-go stycznia. — Gadban effendi, który pośredniczył w bezpośrednich układach sułtana z księciem bułgarskim, otrzymał order Osmanje. Poseł angielski, White, pracuje całą siłą nad przyprowadzeniem do skutku ugody, zapewniającej Bułgarji zjednoczenie z Rumelją.

**Paryż** 15-go stycznia.—Rochefort zapowiada w *Intransigeant*, że postawi w izbie wniosek ogólnej amnestji politycznej.

**Madryd** 15-go stycznia. — Zorilla (wróciwszy wskutek amnestji do kraju; *przyp. red.*) stara się o mandat do kortezów z Vigo, w Galicji hiszpańskiej.

**Londyn** 15-go stycznia. — Poseł niemiecki hr. Hatzfeld dał rządowi uspakajające zapewnienie co do zabrania wysp Samoa. Aneksja nie jest zamierzoną.

**Paryż** 15-go stycznia. — Prezydentem senatu wybrany został ponownie Leroyer. W izbach odczytano orędzie Grévego, dziękujące za ponowny wybór i zachęcające republikanów do zgody, celem utrzymania rządu.

**Belgrad** 15-go stycznia. — Serbja wymieniła 2,541 jeńców bułgarskich za 1,073 jeńców serbskich.

### (Ajencja północna.)

**Wiedeń** 15-go stycznia. — *Politische Correspondenz* nazywa wiadomość z Bukaresztu, jakoby na wiosnę nastąpić miała koncentracja wojsk rumuńskich, zupełnie nieprawdziwą.

**Berlin** 15-go stycznia.—W mowie tronowej, odczytanej przy otwarciu sejmu pruskiego, cesarz wyraża zupełną wiarę w utrzymanie pokoju.

**Paryż** 15-go stycznia. — Wiceprezesami senatu zostali wybrani Humbert, Teisserenc de Bort, Peyrat i Magnin.

**Paryż** 15-go stycznia. — Grévy ułaskawił skazanych od r. 1870 przestępców politycznych i złagodził karę dla wielu skazanych za zwykłe przestępstwa.

**Konstantynopol** 15-go stycznia. — Według krążących tu pogłosek, sułtan zgadza się na unję osobistą Bułgarji z Rumelją, ale żąda, aby książę połączył swoją armję z turecką w razie jeżeli następstwem tej unji będzie wojna Turcji z Serbją i Grecją.

**Petersburg** 15-go stycznia. — Opublikowane zostały zmiany w obowiązujących przepisach co do fabrykacji i sprzedaży wyrobów wódczanych oczyszczonych, gorzałki i spirytusu oraz trunków owocowych zawierających spirytus.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Giuseppe Alberto.* —Mówi się „przysłania towarów", „zapłacenia należnej sumy" i t. p., po rzeczownikach słownych kładzie się zawsze przypadek drugi, nie czwarty.

## GIEŁDA.

*Warszawa, d. 15-go stycznia 1886-go r.*

Jak przewidzieć było łatwo, cedula dzisiejsza jest przepisaną wczorajszą, prawie bez żadnej zmiany. Szacowania bez zmiany, kursa niezmienione, ruch nader ograniczony.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.15 żądano, 50.07½ płacono; krótkoterminowe 49.95, przy płaceniu 49.80, 49.82½, 49.85 do 49.90.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych obrotów.

Na **Londyn** 10.11 żądano; za drobną ilość długoterminowych 10.13 zapłacono; krótkoterminowe po 10.08½ i 10.09 kupowano.

Na **Paryż** 40.50 — płacono 40.45.

Na **Wiedeń** 80.40 — bez ruchu.

Papiery ciągle mocno.

Listy likwidacyjne 90 i 89.60.

Pożyczka wschodnia 98.75, w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 98.60 serji I-ej, 98.30 w II-ej, III-ej i IV-ej w żądaniu; po 94.70 w V-ej ofiarowywano

Listy miejskie 95.25, 94, 93.50, 93 — za I-ą 94.80 płacono.

Listy łódzkie 90, 89.50 i 88.50.

Obligi 89.75.

Godzina 12½ — Usposobienie wyczekujące niepewne, kursa przeciętnie płacono. *J. Wl.*

## TEATRA.

*Wielki.* Dziś: Przedstawienie prestidigitatorskie p. Bautier de Kolta. Jutro: „Wesele Figara" (występ panny Justyny Machwicówny).—*Rozmaitości.* Dziś: „Rozbitki". Jutro: „Półświatek".—*Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Wojna podczas pokoju".

### BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka № 25.— Posiedzenie dnia 31-go grudnia 1885 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 47 | Śliska | Kąsik Konst. | Mąż chory, dz. dr. 4-ro. |
| 24 | Okopowa | Szpakowska A. | Wdowa, chora, dz. dr. 3. |
| 5D | Jerozolim. | Jędrzejczak A. | Wdowa, dzieci dr. 4-ro. |
| 43 | Ogrodowa | Gorczyca Jadw | Wdowa, dz. 3, matka stara. |
| 76 | Hoża | Samołyk Kune. | Wdowa, chora, dz. dr. 3. |
| 18 | Długa | Sokołoska Ann. | Mąż ciężko chory, dz.dr. 5-ro. |
| 9 | Piekarska | Szuk Walerja | Wdowa, dzieci drob. 4-ro. |
| 9 | Dunaj wąs | OtockaFlorent. | Wdowa, dzieci drob. 4-ro. |
| 43 | Stawki | Gonczarenko M | Wdowa, dz. dr. 3-je. |
| 65 | Pawia | Ruhl. Laskoska | Mąż ciężko chory, dz. dr. 2. |
| 69 | Czerniako. | SwietlikJózefa | Wdowa chora, dz. dr. 4-ro. |
| 31 | Tamka | MikulskaMarja | Mąż i córka ciężko chorzy. dz. 1, matka niewidoma. |
| 7 | Radna | Olczak Elżbiet | Mąż nieobecny, dz. dr. 3-je, z tych 2 bliźniąt paromi. |
| 70 | Czerniako. | Wąsik Apolon. | Wdowa, dz. dr. 4-ro. |
| 31 | Tamka | Wieczorkoska | Mąż nieobecny, dz. dr. 3-je. |

### Od Lecznicy, Długa 21.

— Dr ***Feliks Winawer,*** począwszy od 15 b. m., będzie przyjmował chorych na oczy codziennie od godziny 2—3. (163)

# Ogrodnik Polski,

dwutygodnik, poświęcony wszystkim działom ogrodnictwa, zwłaszcza krajowego, z chromolitografjami i drzeworytami, wychodzi rok 8-my pod tą samą redakcją. Prenumerujący wprost w redakcji (Warecka 14), otrzymują ***premjum*** wartości rs. 2, złożone z nasion nowych, wyborowych odmian warzyw i kwiatów. Przedpłata wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, na prowincji rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4. (68)

**MEBLE** skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (6

# Warszawski rzeczny Yacht Klub.

## Ślizgawka w Łazienkach

w piątek dnia 3 (15-go) stycznia 1886 r.

***„ILLUMINACJA".***

Wejście dla dorosłych po 40 kop.—dzieci i uczniowie płacą połowę—członkowie Klubu 25 kop. (147

— ***Potrzebnym jest*** od 1-go lipca r. b. ***Lokal,*** złożony z ***30 przeważnie dużych pokoi*** w Alejach Jerozolimskich lub w bliskości położony. Pożądanym byłby ogród. Zgłosić się: Aleje Jerozolimskie nr 80, zakład naukowy żeński. (74)

# Dyrekcja

## dróg żelaznych

## warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do publicznej wiadomości, że pozostawione przez pasażerów w ciągu kwartału trzeciego r. b. w powozach i na stacjach obu dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane po udowodnieniu własności od zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie w kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Piotrków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nieodebrane do 1-go kwietnia 1886 r., stosownie do przepisów porządkowych na drogach żelaznych obowiązujących, zostaną sprzedane przez licytację. (1405)

— ***Akta i papiery*** po wyszłym z urzędowania mecenasie ***Tomaszu Wentworcie hr. Łubieńskim,*** złożone zostały u adwokata przysięgłego ***Witolda Prongszko,*** ulica Długa nr 27. (123)

(21) ***Dr Karol Zagórski,*** ordynator kliniki chir. Ces. warsz. Uniw., przyjmuje chorych od 3 do 5-ej po południu. ***Specjalnie choroby dróg moczowych.*** Aleje Jerozolimskie nr 23.

— Dentysta ***M. H. Neumark,*** wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 11. (99

# Bank Handlowy w Warszawie

podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 22 stycznia r. b., płacić będzie procent od sum lokowanych w Banku:

na rachunku przekazowym za okazaniem . 2%
na rachunku przekazowym za 7-dniowem wypowiedzeniem . . . . . . . . . 3%
Od wkładów:
wymagalnych na żądanie . . . . . . . . 2%
„ za 7-dniowem wypowiedzeniem 3%
z terminem od 7 dni do 3 miesięcy . . . 3%
„ od 3 miesięcy do 6 . . . . . . 3½%
„ od 6 „ do roku . . . 4%
69 „ dłuższym nad rok. . . . . . . 4½%

### PANI ERARD,

uczennica Wortha, ulica Kotzebue nr 1, ***Magazyn Mód, Modele*** pierwszorzędnych domów paryskich, najstaranniej wykonywa wszelką konfekcję, cena umiarkowana, przyjmuje się suknie do roboty z dostarczanych materjałów. (156)

— ***Owies, Siano, Słomę, Otręby, Sieczkę i Żyto*** w jednem miejscu, sprzedaje najtaniej, detalicznie, **na paszę i do opakowania** jedynie nowo-utworzone specjalne przedsiębiorstwo pod firmą ***„Oko pańskie"*** Erywańska nr 9 i w składach **I-m Mazowiecka nr 14 i II-m Leszno 88,** w każdej ilości z dostawą. Siano na żądanie pakuje się w porcjach dziennych. **Całkowite wyżywienie** koni od 16½ rs. miesięcznie. Telefonu nr 534. (63)

### Zawiadomienie.

Wszelkie pełnomocnictwa urzędowe lub prywatne, komukolwiek dotąd przezemnie wydane, czy to do sprzedaży, czy do wydzierżawień propinacyj, młynów etc., czy do odbioru pieniędzy w majątkach moich, niniejszem odwołuję i takowe z dniem dzisiejszym są nieważne. Przeto ostrzegam, że jakiekolwiek tranzakcje po dniu dzisiejszym zawierane, żadnego znaczenia mieć nie będą. — Warszawa d. 13 stycznia 1886 r.—*August Zawisza Czarny.* (140)

— ***Magazyn mód J. Czarneckiej,*** przeniesiony został z ulicy Freta nr 4 naprzeciwko ***na Długą nr 1,*** tamże wynajmują się domina i kostjumy od rs. 1 do 10 rs. (172)

— ***Najtańsze biżuterje złote, srebrne i brylantowe*** u Jubilera ***Józefa Betcher, Marszałkowska 65/139.*** (65)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Kamelji.*—Będę.—*W. R.* (161)

# Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go stycznia 1886 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | Z końc. giełdy płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 49.95 | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | 10.11 | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | 40.50 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | 80.40 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 d. | 98.60 | —.— |
| „ „ „ m. | 98.60 | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 95.25 | —.— |
| „ „ „ II | 94.— | —.— |
| „ „ „ III | 93.50 | —.— |
| „ „ „ IV | 93.— | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | 90.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 90.— | —.— |
| „ „ „ małe | 89.60 | —.— |
| Bilety Banku Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 98.75 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 98.75 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 98.75 | —.— |
| Listy wileńskie długot. . . . | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy | 89.75 | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ogn. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od Listów zast. nowych 5% kop. 53⅓
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 145 15/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 104⅙
Od Listów likwidacyjnych kop. 50

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 15-go stycznia 1885 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242 sm. i ord. . | — | — | 525 | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 540 | 555 |
| „ „ biała . . . | — | — | 572 | — |
| „ „ wyb. (nowa) | — | — | — | — |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 400 | — |
| „ średnie (stare) . . | — | — | 350 | 375 |
| „ wadliwe . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f. | — | — | 330 | — |
| Owies (nowy) . . 142 f. | — | — | 250 | 300 |
| Gryka . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . | -- | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 202 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| „ solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . | 35 | 45 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . | 20 | 25 | — | — |
| Drzewa opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| „ „ miękki „ | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 15-go stycznia 1886 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 11[8]
„ garniec rs. 2 kop. 64

# KSIĘGARNIA
# G. SENNEWALDA
## Miodowa Nr 6,

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY:

# W Sprawie Pszczelnictwa

**Artykuły Polemiczne,**

NAPISAŁ

## ks. JULJAN JAKUBOWSKI,

**Cena 20 kop.—z przesyłką 30 kop.**

## BUTLEROW A.

# JAK HODOWAĆ PSZCZOŁY

**przetłómaczył**

## ks. JULJAN JAKUBOWSKI.

**Cena 30 kop. — z przesyłką 40 kop.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 103r

## Owocarnia Warszawska,

**Senatorska № 2.**

poleca Masło śmietankowe, funt kop. 50, bakalij po 30 i 40 kop., zwierzynę, miód w plastrach, sery, konserwy, grzyby, pierniki i t. d. 22R

## Do Zakładu Jubilerskiego
# E. Stegemana,

**przeniesionego** z ul. **Marszałkowskiej na Senatorską pod № 7,** (między domami Roeslera i Dobrycza), potrzebny jest **zdolny SUBJEKT i kilku UCZNIÓW.** 72

**№ 30 CHŁODNA № 30**
wprost przystanku kolei konnej.
**NOWO ZAŁOŻONY ZAKŁAD**
**PRALNI CHEMICZNEJ,**

farbowania i reperacji garderoby męzkiej i damskiej, przyjmuję w każdym czasie do prania i farbowania. Dywany, makaty, aksamity, koronki i wszelkiego rodzaju materje tak jedwabne jako też wełniane, oraz wszystko w zakres pralni chemicznej wchodzące. Nadto zakład powyższy przyjmuje cerowanie wszelkich uszkodzeń garderoby, zaś w razie potrzeby przefasonowanie takowej podług najświeższych żurnali i mody, a to wszystko po cenach możliwie najprzystępniejszych. z czem polecam się względom Szanownej Publiczności. 3356

Z uszanowaniem
**J. Roszkowski.**

# BROWAR

na Piwo Bawarskie, w korzystnej miejscowości na prowincji, jest **do wydzierżawienia** na czas dłuższy.—Wiadomość bliższa u p. **F. Rembierz w Warszawie, Marszałkowska № 111.** 60R

# LEKCJE TAŃCÓW

udzielam u siebie i po domach prywatnych Elektoralna № 47. **W. Puchalski.**
3395

# Zarząd Stada Koni

## w Łosiu,

podaje do wiadomości interesowanych że od 20 Lutego r. b. w Dominium Falenciu wiorsta jedna od stacji pocztowej Białobrzegi przy szosie Warszawsko-Radomskiej następujące Ogiery pokrywać będą:

1) **Richmond** kary po Y. Eclips i kl. Secret po Diofantus kl. pełnej krwi po rs. 100 pół krwi rs. 30.

2) **Orkan** ciemno-gniady po Neptunus i kl. Jurata, po Apropo, kl. pełn. krwi, po rs. 60; pół krwi rs. 20.—Utrzymanie klaczy przysłanych, zapewnia się po cenach targowych. 47



# KARETA

mocno-zbudowana, zupełnie odrestaurowana, jest do sprzedania, za rs 600.—Wiadomość: Warecka № 9, u rządcy domu lub u właściciela, Bracka 18, mieszkania 6. 81

## Pracownia Sukień i Okryć Damskich

# T. DIUBE,

**Aleksandrja № 20 (nowy),**

przyjmuje wszelkie obstalunki na wyprawy, w zakres toalety damskiej wchodzące, j. t.: **suknie, okrycia, wierzchy do futer,** wszystko podług najświeższych żurnali paryzkich, prędko i bardzo starannie wykończam, po cenach **najprzystępniejszych,** z czem się polecam.—**T. DIUBE.** 65

# Handel „JERZY,"

otrzymuje stale hurtownie wyborowy

## SER Litewski
## i SER Śmietankowy

i takowy pp. handlującym odstępuje po cenach nizkich, na skrzynie, pudy i główki. **Leszno Nr 33.** 3

## Estreich i Podbielski,

**w Warszawie, Długa,** Hotel Niemiecki, nowo-otworzony **Skład Nasion** zakupuje Koniczyny, Tymoteusz, Wykę, Łubin, Szporek, Esparcettę itp., prosząc o nadsyłanie prób każdej gotowej partji. 83

# Zgubiono

w d. 1 (13) Stycznia w przejściu z Wareckiej na Kruczą **gwiazdę orderową.** Uprasza się znalazcę o odniesienie na ulicę Hożą № 22, mieszk. 6, za **nagrodą rs. 10.** 95

Do sprzedaży dobrze wprowadzonego i dla każdego domu niezbędnego artykułu, który na spłaty ratami się oddaje, poszukuje się

## zdolnych młodych Ludzi,

na stałą pensję i wysoką prowizję. Oferty proszę składać pod pod lit. Ż. Ż. 500, w kantorze pisma niniejszego. 93

## Nagrody rs. 15.

W Poniedziałek 11 Stycznia, pomiędzy g. 4 i 6 po południu, zginęło **Boa,** około 5 łok. długości, z futra soboli, przy przejażdżce sankami z ulicy Hożej, Alejami Ujazdowskiemi do Łazienek. Uprasza się znalazcę o zwrot na ulicę Hożą № 40, mieszk. 3. 94

# RESTAURACJA

## w Hotelu Polskim

**w Warszawie,**

**jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.** lub wcześniej **wraz z ogrodem.** 50



# NORTON

patentowany hamulec pneumatyczny, zamyka samodzielnie wszelkie drzwi bez łoskotu, wielce używany w Europie i Ameryce, do zamykania drzwi w szpitalach, szkołach, teatrach, bankach, dworcach kolejowych i w magazynach, jest do nabycia w składzie **W. Rudnickiego,** Warszawa, Wierzbowa Nr 6.— Przyrząd działający można oglądać w cukierni Lours'a w Hotelu Europejskim. 92

**KATARY, ZATKANIE KANAŁÓW ODDECHOWYCH, SUCHOTY, ASTMA**

PRĘDKO I BEZ KOSZTÓW SIĘ LECZĄ ZAŻYWAJĄC DWIE KAPSUŁKI GUYOTA.

# CAPSULES GUYOT

*Kapsułki te dawniej były czarne i nieprzyjemne do połykania, obecnie są białe podobne do cukierków.*
*Na każdej kapsułce odbity jest podpis Guyot.*
*Najdelikatniejszy żołądek znosi smołę w Kapsułkach Guyota zawartą.*

**UWAGA:** *Dzieci i osoby nie mogące przełykać tych kapsułek powinny zażywać*

**PATE REGNAULD**
FABRYKOWANE
19, rue Jacob.

*Uważać należy na podpis trzechkolorowy.*

Znajdują się we wszystkich aptekach.

FABRYKA I SPRZEDAŻ HURTOWA 19, RUE JACOB W PARYŻU.

# PAPIER FAYARD et BLAYN

PARYŻ, rue Saint-Merry 30.

Leczy: katary, choroby piersiowe, reumatyzmy, oparzenia i nagniotki.

**Znajduje się we wszystkich aptekach.**

# Na KARNAWAŁ dla DAM,

71R

znaczny wybór **Piór Strusich,** rozmaitych **Egret i Garniturów** z tychże, w różnych kolorach, **w Magazynie Alfonsa Bogusławskiego, Żabia Nr 4,** w Warszawie.

SPECJALNA FABRYKA

## KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

# ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

**Nowy-Świat** dom własny **Nr. 38**

**NAGRODY MEDALE**
otrzymane na
**Wystawach**
**w Europie i Ameryce.**

Wiedeń . . . . . . . . 1873
Paryż . . . . . . . . 1867
Filadelfia . . . . . . . . 1876
Londyn . . . . . . . . 1862
Petersburg . . . . . . 1870
Moskwa . . . . . 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 19R

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Stycznia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r. posesji № 1549S w w Warszawie, od rs. 2000 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r., posesję № 1549S w Warszawie, za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium 200 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 30

# PIANISTA

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Wspólna № 18, mieszk. 8. 85

Z powodu wyjazdu został złożony do sprzedania u tapicera



## Garnitur Mebli

mało używany, kryty, składający się z 4-ch foteli większych, 4 mniejszych i kozety, za **bardzo przystępną cenę.**— Wiadomość: **Leszno № 6.** 80

## Strómiłło.

W południowej Rosji, w dużym handlowym mieście, **sprzedaje się**

# APTEKA

dobrze urządzona. Szczegóły w Warszawie, w Kantorze Banku Państwa, u p. Tornani, do 3 po południu. 68



# MEBLE!!!

o 25% taniej niż wszędzie i proszę się przekonać: rs. 200, piękny czarny garnitur w aksamit kryty; rs. 180, orzechowy tak samo kryty; rs. 135, w jedwabną materję; rs. 30, szeslong w skórę; rs. 45, otomana w lamę; materace, po rs. 7 15 i 20.—Świętokrzyzka № 28, wejście przez sklep.—**L. Brenert.** 66

# Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż urządziłam sprzedaż wyrobów marmurowych włoskich, **kolumn, wazonów, pater, popielniczek** i innych drobiazgów. — Przyjmuję wszelkie reperacje.— Nowy-Świat 22, mieszkania 20.

3352 **A. Jabłczyńska.**

Do sprzedania 84



# SANKI

poczwórne, w dobrym stanie. Wiadomość w kantorze Hotelu Paryzkiego, Bielańska № 9

# 4711

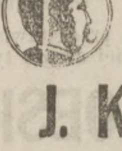
## ROSEN-GLYCERIN-SEIFE.

Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolońskiej. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 9R

Do najęcia od Ś-go Jana r. p. w domu № 23/1658 przy ulicy Mokotowskiej przy placu 3-ch Krzyży

**SALA WIELKA**

piętrowa o 9-u oknach, długa, szerokości w świetle łokci 22, dobrze oświetlona, z galerją, wystawą, parterową, z przyległemi pokojami, gdzie obecnie fabryka dzwonków elektrycznych a poprzednio teatr francuzki, na podobny zakład lub fabrykę. Tamże 22 pokoje pojedyńcze na 4-tem piętrze z wszelkiemi wygodami. Wiadomość na miejscu u właściciela. 3367



## Fryzjer
## Teatrów
## Warszawskich,



# J. Kleszczyński.

obsługuje Teatry amatorskie, wynajmuje peruki teatralne i kostjumowe oraz poleca salony damski i męzki, z cennikami. **Podwal № 3, Miodowa № 2,** w b. Pałacu Dyzmańskich. 96

## PP. Fabrykanci i Eksporterzy

19R

mogą korzystać z wyjazdu do Rossji w charakterze **«Reisendera»** rutynowanego, samoistnie prowadzącego interes **Agenta** tutejszego, w celu zawiązania stosunków z próbami bądź załatwiania wszelkich interesów handlowych.—Reflektanci zechcą łask. adresy swoje złożyć w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod O. F. 28

# Najlepsza Nafta Kaukazka

WYTWORU TOWARZYSTWA

# BRACI NOBEL.

W sklepach oznaczonych **Herbem Państwa.**

1. **Róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej** Nr **28.**
2. **Długa Nr 16** (20 nowy), wprost Cerkwi.
3. **Elektoralna Nr 28,** między Solną i Białą.
4. **Twarda Nr 7,** róg Marjańskiej.
5. **Nalewki Nr 35** (41 nowy), między Gęsią i Muranowem.
6. **Nowy-Świat Nr 7,** naprzeciwko Straży Ogniowej.
7. **Marszałkowska Nr 76** nowy, róg Hożej.

## Garniec kop. 28.

Jedenasty garniec, jako rabat, **bezpłatnie.**

**10 garncy jednorazowo, bez rabatu rs. 2 k. 50.**

**20 „ „ „ „ rs. 4 k. 80.**

W beczkach 9-pudowych po **rs. 1.34 za pud netto,** wraz z beczką.

**Odwózka w obrębie miasta bezpłatnie.**

Tamże sprzedaż po możliwie nizkich cenach, **wszelkich lamp ze specjalnemi palnikami,** zastosowanemi do nafty kaukazkiej. 51

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1886 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r., posesji № 1176 w Warszawie, od rs. 600 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 60 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r., posesję № 1176 w Warszawie, za summę rs. . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium 60 rs. i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 84r



## SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., o godzinie 11 i pół z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 r., do takiejże daty 1887 r. posesji № 1171h w Warszawie, od rs. 800 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do g. 11½ rano, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

## Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . , podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1886 roku, do takiejże daty 1887 r., posesję № 1171h w Warszawie, za sumę rs. . . . kop. . . . rocznie, (wypisać literami i cyframi), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 80 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imie i nazwisko. 85r

# OBWIESZCZENIE.

Zarząd Okręgowy Inżynierski w Warszawie (mieszczący się w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej), podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 13 (25) Stycznia roku 1886 o godzinie 12 w poł. odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja głośna, z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na sprzedaż do rozebrania Koszar Mirowskich w Warszawie, które składają się z budynków następujących:

a) **Sześciu** dwu-piętrowych pawilonów murowanych dachówką krytych, pod №№ 207, 208, 209, 210, 220 i 223;
b) **Sześciu** takichże pawilonów, kamieniem łupkowym krytych, pod №№ 206, 211, 212, 219, 221 i 222;
c) **Dziewięciu** jedno-piętrowych stajen murowanych dachówką krytych, pod №№ 224, 225, 226, 227, 228. 232, 233, 234 i 235;
d) jedno-piętrowego budynku murowanego, dachówką krytego, pod № 236, w którym się odwach mieścił;
e) takiegoż budynku, pod № 240, zajmowanego na kuźnię;
f) **czterech** jedno-piętrowych wozowni drewnianych i słupów z przegrodzeniem z desek, gontami krytych, pod №№ 339, 1199, 1201 i 1202;
g) **sześciu** szop na słupach, gontami krytych, pod №№ 240, 247, 248, 250, 251 i 252:
h) **czterech** miejsc ustępowych drewnianych, gontami krytych, pod №№ 241, 242, 245 i 246, oraz
i) kraty z surowcu żelaza, oddzielającej koszary od placu targowego za Żelazną Bramą.

Budynki wymienione oszacowane są do sprzedaży, wszystkie razém rs. 13,720 kop. 43, a poosobno według podziału następującego:

a) budynki oznaczone №№ 207, 208, 209, 210, 220 i 223, każdy rs. 685 kop. 31;
b) №№ 206, 211, 219, 221 i 222, po rs. 760 kop. 51;
c) № 212, rs. 760 kop. 98;
d) №№ 224, 225, 226, 227, 232, 233, 234 i 235, po rs. 464 kop. 85;
e) № 228, rs. 462 kop. 52;
f) № 236, rs. 407 kop. 97;
g) № 240, rs. 201 kop. 75;
h) №№ 239, 1199, 1201 i 1202, po rs. 19 kop. 50;
i) №№ 240, 247, 248, 250, 251 i 252, po rs. 6;
k) №№ 241, 242, 245 i 246, po rs. 11; oraz
l) krata z surowca żelaza rs. 96;

Każdy budynek i osobno licytować można.

Wadjum dające prawo przystąpienia do licytacji, oznaczonem jest w stosunku 10% od summy szacunkowej budynków żądanych do nabycia. — Takowe wadjum zawierać się może w gotowiźnie, lub w papierach procentowych przyjmujących się na kaucje w zobowiązaniach względem skarbu, podług cen ustanowionych.

Osoby ofiarujące wyższe ceny na licytacji głośnej, obowiązane będą, nie wychodząc z sali licytacyjnej, uzupełnić wadjum swoje do wysokości 10% od summy przezeń zadeklarowanej.

Życzący przyjąć udział w licytacji głośnej, winni złożyć w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim do godziny 12 w poł. tego dnia w którym licytacja nastąpi, stosowną deklarację na stęplu sześćdziesięcio kopiejkowym, nadmieniając, iż warunki licytacyjne w zupełności im są wiadome.

Deklaracja opieczętowana również opłatą 60 kop. opatrzona, napisaną być powinna podług wzoru niżej zamieszczonego i złożoną być ma lub nadesłaną do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego w terminie wskazanym, przy załączeniu, wraz z osobnym wykazem, wadjum w stosunku 10% od summy zaofiarowanej w deklaracji.

Po upływie czasu przeznaczonego do licytacji, żadne już deklaracje przyjmowane nie będą.

Składający deklaracje opieczętowane, nie mogą jednocześnie przyjmować udziału w licytacji głośnej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniach biurowych posiedzeń, od godziny 10 z rana do 3 po południu.

Rezultat licytacji przedstawionym będzie do zatwierdzenia Radzie Wojskowo-Okręgowej.

## Wzór do deklaracji opieczętowanej.

Do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego w Warszawie

(Od takiego to).

## DEKLARACJA.

W skutek wezwania do licytacji odbyć się mającej w dniu 13 (25) Stycznia roku 1886, na sprzedaż Koszar Mirowskich, mam honor oświadczyć, iż pragnąłbym nabyć wszystkie sprzedające się budynki (albo też niektóre, wymieniając takowe) za (taką to . . . wyrazami) summę, przy ścisłem zastosowaniu się do warunków licytacyjnych, we wszystkich szczegółach mnie wiadomych.

Wadjum w stosunku 10% od summy przezemnie zadeklarowanej, wynoszące rs. . . (tyle to) według załączającego się wykazu, składam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia za mną licytacji, upraszam o zwrot wadjum mnie samemu (lub takiejto osobie).

82r (Podpis składającego deklarację).

(Data i miejsce zamieszkania).

Zarząd NAJWYŻEJ Zatwierdzonego Towarzystwa Akcyjnego

## W. J. RAGOZIN i S-ka w Moskwie,

ma zaszczyt polecić produkowaną między innemi, w Zakładach Towarzystwa,

## ASTRALINĘ

t. j. wyborny olej oświetlający, ciężaru gatunkowego 0,840—0,845, zapalający się dopiero przy 70% C. bez zapachu, pali się doskonale, w zwykłych naftowych lampach, z okrągłemi i płaskiemi brennerami, nie daje płomienia żółtego i kopcącego, jak zwykła Nafta Bakińska.

Przy tej sposobności komunikujemy, iż na Wystawie w Antwerpji, jedynie tylko wyroby naszego Towarzystwa, odznaczone zostały nagrodą najwyższą, to jest **Dyplomem Honorowym.**

Wszelkie zlecenia przyjmuje jak dotychczas tak i nadal nasz Reprezentant Jeneralny

## pan HERMAN MEYER,

**Orla № 7/11, w Warszawie.**

Sprzedaż detaliczna Astraliny, odbywa się w składzie olejów, p. **Ludwika Kociołkiewicza,** na Placu Zamkowym. 69R

## Nauka i wychowanie.

**Uczeń** klasy trzeciej, poszukuje pomieszczenia ze stołem, za przysposobienie chłopczyka do klasy wstępnej lub pierwszej. Ulica Ciepła № 5, mieszkania 2. 82

**Uczennica** klasy trzeciej, pragnie udzielać korepetycyj za stół lub za stosowne wynagrodzenie, panienkom niższych klas.—Ulica Ciepła № 5, mieszkania 2. 81

**Nauczyciel** do udzielania lekcji na gitarze potrzebny jest zaraz. Wiadomość u Kowalskiego, Zielna № 39, 2-gie piętro. 639

**Wakuje** miejsce guwernera na stancji uczniowskiej. Potrzebny jest niemiec rodowity w średnim wieku, posiadający świadectwo przynajmniej na konwersatora. Warunki bardzo dogodne. Porozumieć się można codzień pomiędzy 6-tą a 8-mą godziną wieczór. Wspólna № 12, mieszk. 10. 739

**Guwerner** polak. potrzebny do dwóch chłopczyków, blizko Warszawy. Krakowskie-Przedmieście № 7, Kantor pracy, Dąbrowska. 719

**Z rodziny** zacnej, Florentyny Cywińskiej, stancja dla panien kształcących się, opieka macierzyńska, ciągła konwersacja w językach obcych, cena przystępna. Hoża 26/7.

**Rodowita** niemka, Bianca Arldt, znająca krój podług metody Głodzińskiego, poszukuje demi-place i lekcyj konwersacji. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim pod "Arldt." 432

**Nauczycielka** polka, posiadająca dobrze język francuzki i muzykę, potrzebna jest zaraz na stałą. Szpitalna № 1, m. 1. 559

**Potrzebna** na demi-place szwajcarka, dobrze mówiąca po francuzku. Hoża № 74, mieszkania № 1. 579

**Klara** Petzold, niemka rodowita z patentem, znająca gruntownie swój język, udziela lekcyj konwersacji niemieckiej i muzyki. Zastać można od 2—6 godziny. Miodowa № 3, mieszk. 11, I-e piętro. 437

**Poszukuje** się wykształconej francuzki na wspólne pomieszkanie. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. J. H. 539

**Szkoła,** Żelazna № 27, przysposabiająca do wojska na ochotnika i do szkoły junkierskiej. Zawiadamia, że ma jedno wolne miejsce dla pensjonarza, a kilka dla przychodnich, od 1 (13) Stycznia. Przełożony kapitan Dowgird. 76

**Z Lamperti'ego** świadectwem nauczycielka śpiewu, muzyki z patentem konserwatorjum, udziela lekcje. Wspólna 5, mieszkania 13. 20515

**Francuz** rodowity udziela konwersacji i korepetycji za przystępną cenę. E. Pfenniger, plac Św. Aleksandra № 7, m. 14. 704

**Student** uniwersytetu, posiadający język francuzki i muzykę poszukuje lekcji lub korepetycji w zakresie nauk gimnazjalnych. Oferty Nowy-Świat № 41 nowy, mieszk. 17, dla W. B. 103

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Wiejska № 18, m. № 7. 102

**Niemka** życzy sobie brać lekcje francuzkiego i fortepianu. Adresy w kantorze Kurjera pod A. Z. 8. 799

**Nauczycielka** z patentem Instytutu Maryjskiego poszukuje lekcyj. Szpitalna № 1, w sklepie p. Nelly. Natalja Kwiecińska. 797

**Potrzebna** bona niemka na wieś do dwóch chłopczyków, trzyletniego i dwuletniego, żądana umiejętność szycia na maszynie. Pensja 5 rs. miesięcznie. Leszno 23, mieszk. 5, od godz. 4—6. 108

**Stancja** dla uczennic z pozwoleniem władzy szkolnej, stosowna opieka, pomoc w naukach, korepetycja, fortepian. Wilcza 28, mieszkania 7. 759

**Stancja** dla uczennic z całodziennem utrzymaniem i opieką sumiennej matki, za 12 rubli miesięcznie, na miejscu fortepian. Nowy-Świat № 7, mieszk. 18. 773

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Zielna 42, m. 9. 782

## Posady i prace.

**Uczeń** ukończywszy cztery klasy, poszukuje miejsca w wyższym handlu. Adresy zostawiać można: Prosta № 10, m. 22. 670

**Młodsza,** znająca gruntownie pranie, prasowanie i sprzątanie pokojów, z dobrą rekomendacją, potrzebna jest zaraz. Ulica Niecała № 1, m. 21. 645

**Osoba** młoda, znająca krawiecczyznę, poszukuje miejsca na wsi, do gospodarstwa, do domu familijnego. Chmielna 47, mieszkania 16. 572

**Poszukuje** się kobiety lat mniej więcej 40-tu, do zarządu domu i zajęcia się czterolotnim dzieckiem, miłującej porządek, z chlubnemi świadectwami, za mieszkanie, życie i małe wynagrodzenie. Oferty pod lit. A. A. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 77

**Zaraz** potrzebne są panny zdatne, podręczne i nauki, do sukien. Mokotowska 12, mieszkania 31, na dole. 624

**Potrzebny** jest uczeń do cukierni. Marszałkowska № 117. 570

**Potrzebny** zarządzający do dóbr pod Warszawą, kaucja gotowizną rs. 5.000 i majster cegielniany uzdolniony i fachowy. Wiadomość Leszno 36, mieszkania 4, codziennie od 3-ciej po południu. 544

**Potrzebna** jest panna zdatna do stan'ków. Żelazna № 32/1126, m. № 14. 551

**Ogrodnik** artystyczny z zagranicy, znający polski i niemiecki język, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją, który przez 12 lat po największych ogrodach szlachty niemieckiej pracował, poszukuje od 1-go Marca albo później, posady za żonatego. Adres: Jan Schiwon ogrodnik, ulica Młynarska 13, w Warszawie. 556

**Przyjmuję** przepisywanie w językach: polskim, ruskim i niemieckim. Nowomiejska № 17, mieszkania № 12. 640

**Osoba** inteligentna, młoda, umiejąca prowadzić gospodarstwo wiejskie lub miejskie, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość: Danielewiczowska № 12 nowy, mieszkania 1. 679

**Panny** do maszyny oraz do haftu białego uzdatnione, znajdą stałe zajęcie w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna № 43. 86

**Potrzebna** bona niemka lub polka, znająca krawiecczyznę, do 12-letniej i małej dziewczynki. Karmelicka № 29, m. № 7, od 1-ej do 4-ej po południu. 83

**Zdolny** buchalter i korespondent w języku polskim i niemieckim, poszukuje zajęcia w godzinach wieczornych. Załatwia bilanse, inwentarze roczne i t. p. Oferty Długa 25, mieszkania 14. 282

**Człowiek** zdatny do prowadzenia każdego interesu, mogący zastąpić właściciela, z kaucją hypoteczną do 15,000 rubli, może przyjąć odpowiedni obowiązek, każdego czasu. Wiadomość: Złota, domu № 4, mieszkania 22. 597

**Panna** z zagranicy, wydoskonalona w krawiecczyźnie, białem szyciu, hafcie i t. d., obeznana z gospodarstwem i kuchnią, znająca język niemiecki, poszukuje zaraz miejsca. Wiadomości udzieli A. Piasecki w Fabijankach przez Dobrzyń nad Drwęcą. 67

**Potrzebny** jest uczeń do fabryki ram złoconych Twardo, Nowy-Świat № 55. 373

**Gorzelany,** praktyczny, zajmuje się poprawą wydatków w gorzelniach. Adres: S. K. w kiosku, na rogu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 20621

**B. urzędnik,** kompletnie obznajmiony z czynnościami meldunkowemi i administracją, pragnie przyjąć obowiązki rządcy lub pisarza w jednym z większych domów, hotelu lub fabryce, za poręczeniem wysoko postawionych obywateli miejskich. Wiadomość Wspólna № 39, miesz. 16. 654

**Kucharka** dobra, może przyjąć miejsce na przychodnią, lub wieczorki i wesela. Ul. Piękna 42, mieszk. 22. 88

**Osoba** posiadająca język polski, francuzki i niemiecki, potrzebuje zajęcia lub przepisywania. Oferty pod adresem K S. w kantorze Kurjera Warsz. 765

**Potrzebny** ekspedytor do piekarni, obeznany dokładnie z tą czynnnością, jak niemniej z rachunkowością piekarską. Wiadomość. Nowo-Wielka № 11. 776

**Panna** kompletnie uzdolniona do krawiecczyzny, potrzebna zaraz. Niecała № 12, mieszkania 19. 787

**Potrzebny** jest uczeń do felczera. Marszałkowska № 134 n. 788

**Rządca** kawaler, z dziesięcioletnią praktyką gospodarczą, z chlubnemi świadectwami i rekomendacją znakomitych osób poszukuje miejsca od 1-go Lipca r. b., obecnie zajmuje posadę. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kur. War., pod lit. W. D. 777

**Emeryt** z kaucją rs. 300, poszukuje pokoiku z kuchnią za meldunki, z dopłatą za lokal. Sierakowska № 5. 758

**Poszukuje** się młodszej z froterką, umiejącej dobrze prać i prasować, dobre świadectwa są wymagane. Krucza 32, m. 8. 790

**Potrzebna** kucharka, znająca się doskonale na kuchni. Erywańska № 5, mieszkania № 6. 791

**Poszukuje** zajęcia mężczyzna średnich lat, mogący złożyć kaucji do 2,000 rs. Adresy uprasza składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. E. P. 104

**Do maszyn** pończoszniczych potrzebne są panny. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 17. 802

**Poszukuję** obowiązku do jednej lub dwóch osób, świadectwa parolетnie posiadam. Mokotowska 16, sklep wiktuałów. 107

**Maszynistki** i dziurkarki potrzebne do koszul. Hortensja 7, mieszk. 17 798

**Doskonała** krawcowa, poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Śliska 60, mieszkania 6. 795

**Potrzebne** są zaraz zdolne panny, do szycia kapeluszy na maszynach. Adres: Wiedeńska fabryka kapeluszy słomkowych i filcowych, Marszałkowska 141. 105

## Kupno i sprzedaż.

**Dywany** angielskie strzyżone, gładkie, fasonowe, łokciowe, serwety, chodniki, a także

**Kobierce** oryginalne tureckie, perskie, bucharskie, uralskie tanie, kanauz, festy, tamże

**Dywany** á la Smyrna, sprzedaż gotowych i na obstalunki, oraz

**Kołdry,** dery, pledy i t. p. wybór wielki! kretony „Zawiercie," „najlepiej kupić" w składzie głównym Giełżyńskiego, Warszawa, Marszałkowska 137.— PP. handlującym rabat! 7

**Meble** do sprzedania z przyczyny zmiany interesów. Z jadalni umeblowanie dębowe bogato rzeźbione, urządzenie całe gabinetu, szafy rozbierane szafki do bielizny ozdobne, lustra, kolumny salonowe, krzesełka fantazyjne i takież kanapki, biurko damskie paryzkiego wyrobu w rodzaju toalety wytwornie rzeźbione, stół czarny do garnituru, stół orzechowy, stoliki do kart i fantazyjne, obrazy olejne starej szkoły, lampy, firanki i wiele sprzętów domowych tanio. Bracka № 20, mieszkania 7. 291

**Za bezcen.** Są do sprzedania meble z 6-u pokojów wykwintne i skromne. Zielna № 11, nowy 19, mieszk. 4. 204

**Najtaniej** sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe Józef Betcher, jubiler. Marszałkowska 65/139. Obstalunki i reperacje śpiesznie i tanio. 8

**Meble:** garnitur czarny, z pozłacanemi rzeźbami, utrechtem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szezlongi i różne meble tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg Placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 47

**Najtaniej!** Wyroby jubilerskie w mieszkaniu Henryka Juwilera. Nowy-Świat 61.— Obrączki, reperacje i obstalunki tanio i szybko. Kupuje srebro, złoto, zegarki złote, do największej ilości, płaci najlepiej. 33

**Meble!** Piękne umeblowanie z 6-u pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy rozbierane rzeźbione, łóżka, ottomana, szafki do bielizny, tremo, lustra, kredens, stół z krzesłami, biuro i firranki, oraz inne meble do sprzedania częściowo bardzo tanio, na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, m. 9, na lewo w oficynie, idąc od rogu Brackiej piąty dom. 271

**Meble** po zwiniętym magazynie pozostałe, czarne i różne garnitury, szafy i różne inne, wyprzedaję bardzo! a bardzo tanio.— Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 1. wprost Kopernika. 504

**Za bezcen** meble aksamitne, szafy, łóżka, bibioteka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna № 5, mieszkania 1. 626

**Srebra** stołowe tanio do sprzedania. Wiadomość w hotelu Angielskim u szwajcara.

**Sanki** 2-u i 4-osobowe, fasonu petersburskiego, mało używane i nowe są do sprzedania, przy ulicy Czerniakowskiej № 59, w kantorze fabryki. 751

**Meble:** Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury eleganckie, szafy rzeźbione, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, ottomaua, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła. stoliki do kart, stolik do samowara, kandelabry, firanki, dywany, obrus, lampy, oleodruki.— Chmielna № 22, (nowy 28), od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 292

**Do sprzedania** kucyk z uprzężą, bryczka i wózek kryty na resorach. Bracka № 25, sklep T. Kozłowskiego. 701

**Do sprzedania** są sanki w dobrym stanie. Wola № 5, u właściciela domu. 710

**Sanki** do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Warecka № 9, wiad. u stróża.

**Suknia** ślubna „voile," brązowa, wełniana, świeżo od Penkali i peniuary strojne, do sprzedania. Długa 8 nowy, m. 6. 619

**Do sprzedania** suknia nowa od Hersego, z liońskiego atłasu bordeaux z trenem, na osobę wysoką, ubrana białemi prawdziwemi koronkami, do tego kwiaty paryzkie. Żurawia 5, trzeci dzwonek. 591

**Fortepian** sprzedaję, rs. 130, ratami, wynajmuję. Hoża 7, m. 45. 609

**Do sprzedania** 2 pary sanek petersburskich, fabryki Jakoblewa i jedna para warszawskich, wszystkie elegancko wykończone, bardzo mało używane. Wiadomość w kantorze najmu powozów firmy „Lubicz" (P. Makay), Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego. Tamże do wydzierżawienia zaraz nawóz z pod koni. 573

**Bardzo** tanio suknia atłasowa wiśniowa, prawie nowa. Marszałkowska № 145, mieszkania 13. 589

**Do sprzedania** futro szopy. w dobrym stanie, za nizką cenę i książki medyczne. Ogrodowa № 12, m. 5. 580

**Potrzebna** maszyna parowa używana, o sile od 25 do 40 koni. Oferty upraszam złożyć: Szpitalna № 12, w kantorze W. Poswika. 575

**Z futra** damskie tanio do sprzedania.— Smolna 19, mieszkania 4. 587

**6 poduszek** materacowych, kołdra kaszmirowa, album Ordy I-a i II-a serja, oraz lorneta teatralna do sprzedania, za cenę przystępną. Widok 19 (17), m. 10. 515

**Szafy** orzechowe rozbierane, eleganckie z filarami, rzeźbą, u stolarza. Wróbla № 9.

**Kolumny,** wazony, patery, inne drobiazgi z marmuru florenckiego do sprzedania. Nowy-Świat 22, mieszkania 20. Przyjmuje się reperacje. 214

**Sanki** petersburskie i zwyczajne, są do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Żelazna № 6. 620

**Fortepiany** używane są do sprzedania.— Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 550

**Pompka** ssąca tłocząca, 12 kuf dębowych po 50 wiader i więcej, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Przejazd № 9, u kasjerki w kąpielach pod „Rusałką." 66

**Do sprzedania** koń kary, wałach młody. Wiadomość: handel nabiału. Chmielna № 4—10. 561

**Kasa** ogniotrwała do sprzedania w składzie sukna i kortów. Marszałkowska 151.

**Mebli** garnitur do sprzedania za rs. 60 Pańska 40, nowy 60, mieszkania 17. 558

**Do sprzedania** fortepian, prawie nowy. Wspólna № 19, trzecie piętro. Widzieć można od 11 do 1-ej. 610

**Dorożka** parokonna, bryczka węgierka na jednego i parę koni, sanki, 4 konie, para chomont dorożkarskich i dwie pary roboczych, dwa wozy z całym przyrządem do wożenia ciężarów, wszystko w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość na Pradze, Wołowa № 243a, niedochodząc Moskiewskich rogatek, u właściciela domu.

Fortepian o 6-u oktawach, dobry do nauki dzieci, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość: Leszno № 65, stróż wskaże. 68

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje używane w zamian, jakoteż wszelkie reperocje fortepianów, pianin i strojenia. Nowy-Świat № 51 nowy, fabryka fortepianów. Janiszewski. 488

Sanki, kareta, powóz-Victoria, uprząż do sprzedania. Ul. Marszałkowska 15, stróż wskaże. 161

Szafa sklepowa, duża, ozdobna, zdatna do magazynu mód do sprzedania. Marszałkowska 11, szwajcar wskaże. 163

Maszyna do szycia Singera nowa jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Nowolipie № 47, stróż wskaże. 655

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Elektoralna 33, mieszk. 19. 638

Futro męzkie elki do sprzedania zupełnie nowe, obejrzeć można do godziny 12-tej w południe. Wronia № 17 nowy, m. 5. 647

Szuba podróżna z wilków sybirskich, kostjum krakowski elegancki, mało używane do sprzedania. Aleksandrja № 14 (Sewerynów), schody żelazne 2-e piętro, № 31 mieszkania. 652

Staroświeckie meble, 2 kolumny z bronzem, stolik inkrustowany, Orla № 10/12, u stolarza. 672

Do sprzedania: fortepian, w dobrym stanie, za rs. 75, oraz 2 suknie białe, wieczorowe, świeże, po rs. 10. Elektoralna 43, mieszkania № 1. 87

Do sprzedania garnitur czarny utrechtem wytłaczanym kryty, lustro i dwie kolumny elegancko rzeźbione, tanio. Świętojerska № 16—24, wiadomość u stróża. 513

Korzystny interes. Z powodu zwinięcia przedsiębierstwa budowlanego, jest do sprzedania bardzo tanio trzcina kop 200. Wiadomość: Wielka № 31. Herman. 604

Piękne futro damskie w błamie, oraz skórki soboli. Warecka 9 nowy, mieszkania 48, od 3-ej. 622

Fortepian czarny, krótki, fabryki Kralla & Seidlera do sprzedania. Nowy-Świat № 4, u J. Hinz. 600

Garnitur mebli mahoniowych włosem wyściełanych, jest do sprzedania. Ulica Przejazd № 9, stróż wskaże. 596

Omnibus do rozwożenia towarów do sprzedania. Marszałkowska 15, stróż wskaże.

2 maszyny do szycia, systemu Singera i Wheelera-Wilsona, są do sprzedania. Wiadomość: ulica Graniczna № 7, m. 21. 531

Garnitur mebli za rs. 65, ozdobne meble czarne i orzechowe, szeslongi, sofy, ottomany, meble całe kryte w różnych fasonach. Ceny nizkie, robota dobra. Świętokrzyzka № 17, W. Trzaska. 520

60 pudów masła dobrego litewskiego do sprzedania. Jabłka, suszone grzyby. — Żurawia 12, mieszk. 10. 54

Schodki drewniane, kręcone, do sprzedania, za przystępną cenę. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 53

Sukien karnawałowych i codziennych duży wybór, nowych i przenoszonych, tanio nabyć można. Sklep B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. 51

Fortepian nowy, z silnym tonem A. Hoffera do sprzedania. Ulica Twarda № 3A, mieszkania 24. 447

Maszyna krawiecka (Singera), prawie nowa, stół mahoniowy (antique) oraz Lankastrówka do sprzedania. Rybaki № 10/2569.

Do sprzedania futro niedźwiedzie, w dobrym stanie, zdatne do podróży, za małą cenę. Złota № 16, mieszk. 8. 606

Do sprzedania futro męzkie, bobry amerykańskie, w dobrym stanie, na osobę wysokiego wzrostu, w cenie przystępnej. Grzybowska № 27, m. 5. 605

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Hoffera, Irmlera, (angielski) rs. 220—400, za trwałość poręczam. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej, Tarnowski. 20604

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. 3

Tanio z powodu wyjazdu, wyprzedaż towarów galanteryjnych, ksiąg handlowych i materjałów piśmiennych. Również sklep do odstąpienia z urządzeniem sklepowem, komorne tanie; szeslong, biurko i szafa tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 7. 277

Tanio do sprzedania! Staroświeckie binrko i zegar grający, bronzy, zegary, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 39, mieszk. 13.

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperuję, strojenia przyjmuję. Ul. Nowy-Świat № 47. 19573

Fortepian Kralla o 7-u oktawach, blatem metalowym, w zupełnie dobrym stanie sprzedaję. Świętokrzyzka 3. m. 8. 433

Suknia bordeaux jedwabna do sprzedania. Nowy-Świat № 1, mieszkania 5. 768

Żyrandol 16-płomieniowy do sprzedania. Przejazd 11, wiadomość u stróża. 767

Szuba damska z oposów do sprzedania, od godz. 11-tej do 3-ej. Marszałkowska № 54 nowy, m. 19. Pod tym samym numerem duży ładny pies do sprzedania. 764

W mleczarni leczniczej. ulica Marszałkowska № 4a, są do sprzedania dwa byczki rasy Kuland. 762

Maszyna pończosznicza mało używana szwajcarska do sprzedania. Szeroka-Freta № 14, mieszk. 6, 1-e piętro. 760

Do sprzedania 2 szafki orzechowe do bielizny, umywalnia z blatem marmurowym, biurko, 6 krzeseł, lustro duże w ramach orzechowych i 2 etażerki. Królewska № 47, m. 15, prawa oficyna. 789

Fortepian Kralla i Sejdlera o 7-u oktawach, w dobrym stanie. za bardzo przystępną cenę u organisty kościoła św. Anny na Krakawskiem-Przedmieściu. 772

Szafa sklepowa oszklona jest do sprzedania. Wiadomość u stróża, przy ulicy Chłodnej № 40. 770

Ktoby miał do sprzedania niedrogo, biurko męzkie mahoniowe szafkowe, zechce zostawić swój adres w kantorze Kurjera z oznaczeniem ceny, pod lit. M. 769

Meble tanio do sprzedania z ośmiu pokojów, garnitur czarny i orzechowy angielski, kanapa, szeslong, komoda, szafy, szafki, biblioteka, sypialka kompletna, z jadalnego dębowe urządzenie, rozmaite salonowe rzeczy, żyrandol, serwis, lustra, dywany, oleodruki, regulator, szafki do lustra. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, w bramie, pierwsze piętro, mieszk. 16. 804

Do sprzedania dwa stoły orzechowe, trzy krzesełka. Zgoda 11, m. 12. 106

Konie silne, do sprzedania tanio. Twarda № 5, mieszkania 25. 800

Ktoby miał do sprzedania billard, raczy się zgłosić do hotelu Wiedeńskiego, przy ul. Widok, róg Marszałkowskiej do szwajcara hotelu. 109

## Interesa handl. i majątk.

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania dystrybucja za nizką cenę. Mokotowska № 16. 549

Sosen kilka tysięcy sztuk na podkłady do sprzedania w Olkuskiem, w okolicy Strzemieszyc. Wiadomość: Królewska 7, mieszk. 2. od godziny 10-ej do 1--ej. 702

Kawiarnia do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wiad. w kiosku, róg Karmelickiej i Nowolipia. 712

Do sprzedania dwie posesje, z dochodem 13,000 rs., łączące się od dwóch ulic, pośrodku których jest obszerny plac, na którym możaa urządzić bazar, bardzo pożądany w tej okolicy, a zatem z małym wydatkiem dochód znacznie powiększy się. Wiadomość: Nowolipki № 34 nowy, u właściciela. 466

Rs. 25,000 po Towarzystwie, potrzebne na spłatę w Lutym, na dom w środku miasta, bez pośrednictwa. Chmielna 12, mieszkania 22. 592

Sprzedaję za rs. 150 sklep wiktuałów z traktjernią, towarem, produktami zimowemi, otoczony fabrykami. Chłodna 39. 594

Do sprzedania folwark, m. nowo pol. 360 m., w tem 90 m. łąk, miejscowość bardzo dogodna na zaprowadzenie gospodarstwa rybnego, gleba dobra. Bliższa wiadomość przez Rawę w Czerniewicach, Bronikowski. 407

Sklep spożywczy jest do sprzedania, z powodu zmiany interesu. Praga, ul. Wileńska № 847. 157

Do sprzedania skład świec stearynowych, mydła i nafty. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 56

Magle wiedeńskie do sprzedania, klijentela wyrobiona. przy ulicy Nowy-Świat № 8 nowy. 646

Całkowite utrzymanie. Poszukuje się zaraz wspólnika na prowincję, z kapitałem rs. 4,000, interes handlowy, pewny, egzystujący dwa lata, kosztownie urządzony, wspólnik może być cichy, albo czynny, człowiek familijny lub też emeryt, mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią, oddzielne; bilans półroczny, albo do umowy. Oferty składać: ulica Chmielna, domu № 30, u stróża pod literą M. J. 496

Handel kolonjalny z mydlarnią, egzystujący kilkanaście lat, w środku miasta; wyjątkowo z powodu naglej słabości właściciela, odstępuje się na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość: Złota 49. Sobieska.

Kapitały w mniejszych sumach poszukiwane są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszkania 11. 108

Magle w dobrym stanie, są do sprzedania. Solec, domu № 50—62. 384

Magle do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wejście z trzech ulic: Marszałkowska 125, Sienna 4, Zielna 20. 411

Świetny interes! Za rs. 1,000 jest do sprzedania sklep z towarem, z urządzeniem, egzystujący od lat 16, na jednej z najpryncypalniejszych ulic. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. U. F. 675

Dom przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost kościoła św. Krzyża, jest do sprzedania w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u rządcy domu na miejscu, między godziną 4-ą a 6-ą wieczorem każdodziennie. 357

Majątku ziemskiego poszukuje się, bez pośrednictwa osób trzecich, od 8 do 16 włók. Oferty z dokładnym opisem, nadsyłać: Warszawa poste-restante „Tyżyma.” 386

Sklep wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu, za rs. 110. Nowolipie № 53. 603

Mularska № 1, H 2706. Jest do sprzedania fabryka z kompletnem urządzeniem, po białoskórniku, oraz mieszkanie. Fabryka obejmuje około 5000 ł. □ i może być użyta na inny proceder. Może być też wynajętą.— Wiadomość ulica Marszałkowska № 131, u właściciela domu. 394

Do sprzedania dobra ziemskie, w okolicy Warszawy, włók 91, bez służebności, z dużym domem mieszkalnym, umeblowanym, ogrodem, stawem zarybionym, zasiewami i inwentarzem. Wiadomość: Wielka № 45, w w kancelarji domu. 792

Sklep do sprzedania. Wiadomość w składzie masła K. Pieńkowskiej, róg Gnojnej i Krochmalnej, w targu p. Janasza. 786

Sprzedaż dóbr Dembiny, 54 włók z lasem nad Wieprzem, od 46,000 rs., w Lublinie, d. 28 16 Stycznia r. b. Objaśnienia: Oboźna № 3 stary, mieszkania 3. 785

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość przy ulicy Żurawiej pod № 23, w sklepie wiktuałów.

Bawarja jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość. Tamka № 37/47, w miejscu. Bawarja Poznańska. 761

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, jest każdego czasu do sprzedania z powodu słabości. Zielna 4 nowy. 766

## Lokale.

3 pokoje na parterze, 2 suteryny z kuchnią, do wynajęcia zaraz, nie drogo. Ul. Nowo-Senatorska № 6. 348

Z powodu wyjazdu do wynajęcia każdego czasu 4 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, trzy schowanka i dwie piwnice. Wspólna № 32. 633

Do wynajęcia każdego czasu za przystępną cenę: na 1-em piętrze, 6 pokojów z przedpokojem, kuchnią, górką, strychem, piwnicą. Chmielna № 12 nowy, m. 5. Widzieć można od 12—2. 706

2 pokoiki z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7.

Przy ul. Mazowieckiej № 5, w blizkości zarządu pocztowego i innych władz, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia zaraz: 3 pokoje, przedpokój, pasaż, pawlacz, śpiżarka i kuchnia, na parterze, zdatne na kantor, lub interes przemysłowy, kompletnie i elegancko urządzone: w biurka, stosowne meble i kasę ogniotrwałą, telefon i okratkowania, które można nabyć tanio. Wiadomość u właściciela domu.

Na fabrykę, zakład przemysłowy lub mieszkanie, jest do odnajęcia w każdym czasie wygodny i tani lokal, położony w środku miasta, złożony z 10-u pokojów na parterze, 2 suteren, obszernych i suchych piwnic, poddasza, 2-ch lodowni i stajni. Wszystko z oddzielnemi wejściami, oraz osobnem podwórzem, z ogrodem i własną wjazdową bramą. Wiadomość ul. Świętojerska № 16, mieszkania № 21. 461

Sklep z mieszkaniem, w każdym czasie jest do wynajęcia, na proceder, na szynk, na sklep korzenny, lub skład mydła i nafty, przy ulicy Pańskiej № 88. 487

3 pokoje z balkonem, dwoma alkowami, przedpokojem, kuchnią, pierwsze piętro, zaraz do odnajęcia. Smolna 19, m. 4. 618

Pokój przy familji. Saski Plac, domu № 6, mieszkania № 12. 602

Do wynajęcia pokój z wspólnym przedpokojem i z całodziennem utrzymaniem.— Warecka № 11 nowy, mieszkania 3, stróż wskaże. 545

Pokój do wynajęcia z usługą i samowarem, może być z całodziennem utrzymaniem. Widok 15, stróż wskaże. 563

Pokój do odnajęcia. Zielna 7A, w drugiej bramie, mieszkania 7. 536

Salon duży i dwa pokoje umeblowane, razem, lub każdy osobno, z dwoma wspólnemi przedpokojami, do wynajęcia. Marszałkowska № 129, mieszk. № 5. 380

Pokój do wynajęcia zaraz, z osobnem wejściem, tanio. Wiadomość u stróża, Nowolipki № 10 stary. 595

Pomieszczenie dla dwóch panienek, fortepian w miejscu. Tamka № 9. m. 7. 781

2 pokoje kawalerskie, 1-e piętro, front, za 10 rubli miesięcznie zaraz do najęcia, a także od Kwietnia: mieszkanie z 3-ch pokojów z kuchnią, 1-e piętro, za 280 rubli rocznie i wielka sala o 5-u oknach z kuchnią na parterze, na warsztat, za 11 rubli miesięcznie. Marjensztadt 2, wiadomość w kasie łazienek Kurtza. 554

Od Nowego-Roku 4—5 pokojów, z tegoczesnemi wygodami; stajnia i wozownia. Widok 21/19. 512

Pokój do odnajęcia przy porządnej familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Podwal № 20 nowy, mieszk. 8. 677

Budowle murowane i drewniane obszerne, wozownie, stajnie i plac do wynajęcia.— Marszałkowska 89. 92

Do wynajęcia pokój dla kawalera duży, widny, z osobnem wejściem, za rs. 8 miesięcznie, przy ulicy Mokotowskiej № 7, na parterze. 780

Do wynajęcia mieszkanie, składające się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, 2-ch komórek w mieszkaniu, dwóch osobno, piwnicy, góry osobnej, na dole, przy ulicy Mokotowskiej № 7, za 450 rubli rocznie. 779

Pokój dla nauczycielki lub dla osoby dobrze wychowanej. Długa № 11, mieszk. 10.

Pokój wygodny umeblowany zaraz, opał, usługa. Marszałkowska 105, mieszk. 5.

## Kupno i sprzedaż.

Zamówienia na dostawy nafty do mieszkań w naczyniach: 1. 2. 3-garncowych, jakoteż i w większych ilościach przyjmuję w składach: S. Kędzierskiego, ul. Świętokrzyzka № 19, Nowy-Świat № 40. Za dobroć nafty i rzetelność miary poręczam. — S. Kędzierski. 20272

W handlu Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście w gmachu starej poczty, zostawiono przed świętami dwa staniki. 674

Nowość na karnawał! Kolje amerykańskie malowane. Królewska 27. J. Miniewska.

Fryzjerka specjalnie czesze damy, podług najświeższych żurnali: w zakładzie 40 kop., na mieście 50 kop. Zakład fryzjerski A. Przezdembski, ulica Marszałkowska 146, róg Rysiej. 691

Tapicer przerabia meble zamólone i wygubia je bezpowrotnie, podejmuje się również nowych robót, które zabezpiecza od móli. Wiadomość w kiosku, róg Chmielnej i Brackiej. 529

Fsbryka kwiatów i liści p. Wandy Siwińskiej (Krakowskie-Przedmieście № [illegible]), założona w Paryżu w r. 1871, od roku przeniesiona do Warszawy i na ostatniej wystawie rolniczo-przemysłowej nagrodzona wielkim srebrnym medalem, przygotowała na nadchodzący karnawał wielki wybór kwiatów do stroju dla dam, ostatnie nowości paryzkie: fantaisies en grillages, coliers, cols montants, boutonières, od 10 kop. za sztukę, tudzież rośliny doniczkowe do ubrania salonów, żardinierek, rośliny pnące do ozdabiania pieców i t. p. 20487

Wyprzedaż sukienek dziecinnych. Leszno № 27, mieszk. 21. 63

Malarz pokojowy i znaków, podejmuje się malowania i pisania znaków, wykleja także pokoje tapetami za bardzo przystępną cenę. a którą to robotę wykonywa trwale, snmiennie i tanio. Ulica Wielka № 13, J. Weber. 80

Kuchmistrz przyjmuje obstalunki na wesela i wieczory, takowe podług życzenia elegancko i oszczędnie wykonywam. Sowia № 3, mieszkania 62. 796

Wielki wybór próbek szydełkowych, gotowe roboty tego rodzaju, chusteczki, halki, fartuszki dziecinne i wyroby pończosznicze. Trębacka № 7, m. 15. — Marja. 793

Przy ulicy Żelaznej № 31, mieszkania 4, potrzebna jest zaraz mamka ze starszym pokarmem. Tamże ubrania męzkie oraz futro nowe do sprzedania. 778

Mamka lat 20, brunetka, bez długu i bez dziecka, znająca dobrze język niemiecki, poszukuje miejsca, sama jest ze świeżym i młodym pokarmem. Ulica Pańska № 66, mieszkania 8. 658

Mężatka ze zdrowym pokarmem, życzy przyjąć dziecię do piersi. Ulica Prosta 8, mieszkania 6. 805

We wtorek suczka żółtego koloru, ogon i uszki obcięte, przybłąkała się, przy ul. Alei Jerozolimskiej № 76. Wiadomość u właściciela domu. 803

Kwit lombardu prywatnego z ulicy Widok, za № 10574 i rs. 9, zgubiono. Łaskawy znalazca raczy odesłać kwit pod 112 ulica Chmielna, do Nowakowskiego, pieniądze może sobie zatrzymać. 775

We środę około trzeciej po południu przechodząc z Hożej na Nowo-Wielką, zgubiono cztery ordery. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Nowo-Wielką, domu № 11, mieszkania 14. za nagrodą. 737

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 3 (15) Января 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.